

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, czwartek 18 lipca 1957 roku

Nr 169 (3315)

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W piątek, dnia 19 lipca o godz. 17, w sali Teatru Nowego, przy ul. Więckowskiego 15 odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, zwołana z okazji Święta Odrodzenia Polskiej Ludowej.

Na program uroczystej sesji złożą się okolicznościowe przemówienie przewodniczącego Prezydium RN, wręczenie odznaczeń państwowych oraz część artystyczna.

Za cztery dni - Święto Odrodzenia

Cały kraj przygotowuje się do uroczystych obchodów Imprezy w Warszawie i w województwie łódzkim

WARSZAWA (PAP). Dobiegają końca przygotowania do uroczystego obchodu Święta Odrodzenia. Programy obchodów, opracowane głównie przez komitety Frontu Jedności Narodu wspólnie z radami narodowymi, przewidują liczne imprezy kulturalne i rozrywkowe, festyny i zabawy ludowe zarówno w miastach jak i na wsiach. W poszczególnych zakładach pracy i instytucjach odbędą się wieczornice i akademie.

W niedzielę 21 lipca - w przeddzień święta odbędzie się w Warszawie centralna akademia. Wojsko czyni przygotowania do paradów i defilad, które odbędą się głównie w większych miastach. Przybywają już na obchody święta narodowego wycieczki i delegacje naszych rodaków z zagranicy.

Przewidziany jest również udział w obchodach oficjalnej delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu z jej prezydentem Ho Chi Minhem na czele.

W Warszawie w zakładach przemysłowych przygotowuje się uroczyste zebrania zalog, połączone z wieczorkami artystycznymi. Odbędzie się one w dniach 19 i 20 bm. Na akademiach tych wręczone zostaną odznaczenia państwowe i nagrody pieniężne wyróżniającym się pracownikom. W wielu zakładach pracy wystąpią artyści scen warszawskich z bogatym programem koncertowym. Odbędzie się również zabawy taneczne.

Trwają już prace w stolicy nad dekorowaniem miejsc imprez, zabaw i występów artystycznych.

W woj. łódzkim, a m. in. w Skierkowie, Piotrkowie, La-

sku w dniach poprzedzających 13 rocznicę Manifestu Lipcowego, odbędą się spotkania społeczeństwa z b. żołnierzami różnych formacji wojskowych, które walczyły z hitlerowskim okupantem. W miastach i wsiach województwa przygotowuje się capstrzyki, festyny, zabawy ludowe i imprezy sportowe. Szczególnie okazałe zapowiadają się festyny w Radomsku, Łowiczu i Sieradzu.

W Łodzi odbędzie się spotkanie b. członków konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Zmiany w rządzie bułgarskim

SOFIA (PAP). - Jak podaje bułgarska Agencja BTA, Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii zwołało G. Czankowa za stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów. Prezydium mianowało pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów R. Damianowa, zwołując jednocześnie ze stanowiska ministra handlu.

Minister handlu Ludowej Republiki Bułgarii mianowany został członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej B. Tarkow. Prezydium Zgromadzenia Ludowego zwołało za stanowiska ministra rolnictwa i leśnictwa S. Todorowa w związku z jego przejściem do innej pracy. Ministrem rolnictwa i leśnictwa mianowany został I. Prymow, zajmujący dotychczas stanowisko pierwszego zastępcy ministra rolnictwa i leśnictwa.

Gdy straż więzienna strajkuje...

1000 głodnych więźniów wydoszło się z cel i odpierało ataki policji

We wtorek w dwóch największych więzieniach paryskich: Santé i Fresnes doszło do groźnych zajść. Bezpośrednią przyczyną stało się proklamowanie 48-godzinnego strajku przez straż więzienną, która domaga się zrównania ich plac z placami policji.

Zajęcia w więzieniu Santé miały następujący przebieg. O godz. 7.30 rano funkcjonariusze straży więziennej opuścili swe posterunki. W kilka minut później obowiązki ich przejęli mobilizowani policjanci. Na skutek powstałego zamieszania policjanci zapomnieli wydać więźniom śniadanie. Gdy normalna godzina wydawania śniadania minęła rozdrażnieni więźniowie zaczęli bić w drzwi cel, a gdy i to

nie odniosło żadnego skutku zabrali się do wyłamywania ich. O godz. 9.30 blisko 500 więźniów wydoszło się na korytarze i przy pomocy różnych narzędzi otworzyli drzwi do pozostałych cel, uwalniając z zamknięcia następną 500-kę więźniów.

Przerażeni policjanci, którzy w żaden sposób nie potrafili opanować buntu, zabarykadowali się w jednym skrzydle gmachu i telefonicznie poprosili o pomoc.

W międzyczasie część uwolnionych więźniów przedostała się na dach, skąd dachówkami i kamieniami bombardowała przybywające z odsieczką oddziały policji. Inna grupa więźniów ułożyła i podpaliła na dziedzińcu stertę sienników.

Sytuację udało się opanować dopiero o godz. 13, gdy to do akcji rzucono 8 szwadronów Gwardii Ruchomej i 4 oddziały straży ogniowej. W czasie szturmów policjanci użyli granatów z gazami łzawiącymi oraz pałek.

(Warszawski „Express Wiecz.”)

Spotkanie aktyw z Romanem Zambrowskim

W sali Komitetu Łódzkiego PZPR odbyło się wczoraj spotkanie aktywów kulturalno-oświatowego i propagandowego naszego miasta z członkiem Biura Politycznego KC PZPR Romanem Zambrowskim.

Na spotkaniu tym Roman Zambrowski udzielał odpowiedzi na pytania z różnych dziedzin życia politycznego i gospodarczego.

Ćwiczenia oddziałów zmotoryzowanych MO

Przeciwny głos klakonów samochodowych rozlegał się wczoraj w śródmieściu Łodzi. Ul. Piotrkowska minęło kilkadziesiąt samochodów milicyjnych i motocykli. Wewnątrz samochodów milicja w pełnym rynsztunku w hełmach a w niektórych autach psy milicyjne. Pracują radiotelefony.

60 jednostek MO odbywało wczoraj ćwiczenia. Była to próba sprawności oddziałów zmotoryzowanych i ich operatywności przy pełnym ruchu ulicznym na wypadku wozu do burd i „rozrobek” chuligańskich.

Po wczorajszej próbie zrzędy zapewne mny wielu chuliganom i „rozrabaczom”. (S.)

Katastrofa samolotu KLM

PARYŻ (PAP). Według doniesień KLM (Holenderskie Linie Lotnicze), holenderski samolot pasażerski runął wczoraj do morza zaraz po wystartowaniu z lotniska w Biak (Nowa Gwinea).

Aresztowanie szpiegów w ChRL

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że chińscy funkcjonariusze bezpieczeństwa wewnętrznego aresztowali w prowincji Hunan szpiegów kuomin-tangowskich, działających na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

W czasie rewizji znaleziono przy aresztowanych instrukcje czangkajszkieckich centrów wywiadowczych, tajne materiały i inne dowody ich przestępczej działalności.

Przed wyborem „Miss Polonii 1957”

GDAŃSK (PAP). - W dniach 3 i 4 sierpnia br. odbędzie się w Gdańsku, organizowany przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” i „Expressu Wieczornego” wybór „Miss Polonii 1957”. Udział w nim wezmą ok. 40 najpiękniejszych Polek, tzn. wszystkie miss i wice-miss, wybrane na podobnych imprezach w miastach wojewódzkich, które przedstawią się publiczności i tury na 4 spektaklach w wielkiej hali sportowej Słocznicy Gdańskiej.

Kryteria oceny konkursu piękności zbliżone są do regulaminu, który obowiązuje przy wyborze „Miss Universe” w Londynie w Kalifornii. W skład jury konkursu wejdą m. in. artyści, plastycy, literaci, filmowcy i dziennikarze. Organizatorzy imprezy zwrócili się z prośbą do wszystkich wojewódzkich miss i wice-miss, aby niezwłocznie przesyłały na adres redakcji „Dziennika Bałtyckiego” (Gdańsk, Targ Drzewny 3-7) swoje imiona, nazwiska, adresy oraz dobre fotografie.

Sytuacja „powodziowa” uległa nieznacznej poprawie

Zupełnie jak w marcu podczas gwałtownych roztopów, i rozpoczął wczoraj w Łodzi prace komitety przeciwpowodziowe, mający swoje komórki w DRN.

Po wtorkowej, trwającej niemal 17 godzin, ulewie - wczoraj sytuacja poprawiła się tylko o tyle, że obfite opady przechodziły nad naszym miastem i województwem z małymi przerwami. Do godz. 20 meteorolodzy zanotowali w Łodzi „tylko” 25,3 mm opadu. Zapis ten uległ zapewne znacznej zmianie, bowiem od godz. 21 rozpoczęła się nowa fala ulewnego deszczu, trwająca przeszło półtorej godziny.

Pogoda tego rodzaju spowodowana została przez niż barometryczny, którego ośrodek znajdował się wczoraj w Polsce w okolicach Warszawy.

Wczorajsze opady spowodowały nowe „powodzie” w piwnicach wielu dzielnic miasta. Straż pożarna przyjechała 17 zdłosem. Najpoważniejsze na Brukowej 8-10 oraz na Piotrkowskiej 158.

Najlepiej sytuacja była, jak przedwczoraj, w Zakładach Włókien Sztucznych na Widzewie, gdzie wody z wazbranego stawu przy reze Jasień wdarły się na teren zakładu i zagroziły miejscowej elektrowni. Przez dłuższy czas pracowało tam 9 pomp strażackich, a minionej nocy zakład uruchomiono z duża autopompy. Ratowano szcze gólnie kółkami.

Sytuacja pod moziem kolejowym na ul. Obr. Stalina została opasowana wieżorem. Od godz. 18.05 przywrócono normalną komunikację tramwajowa - bez przesady - z Polesiem, Zdrowiem i Lutonią. W całym mieście trawają kursowały w zwolnionym tempie, ale na krańcówki docierały bez przeszkód. Kilkanaście wozów silnikowych zostało w remizach.

Pierwszy w CSR reaktor atomowy

PRAGA (PAP). Na terenie budowy Instytutu Fizyki Jądrowej w pobliżu Pragi dobiega końca montaż pierwszego czeskosłowackiego reaktora atomowego.

Agencja CTK informuje, że dzięki pomocy specjalistów radzieckich udało się usunąć poważne trudności i reaktor zostanie uruchomiony prawdopodobnie jeszcze latem bieżącego roku. Po okresie próbnym będzie on oddany do dyspozycji pracowników naukowych.

gdź nie usunęto w nich defektów z dnia poprzedniego.

Wczoraj port lotniczy na Lublinku był zamknięty przez cały dzień dla wszystkich samolotów.

Na Zarzewie Anna Krysiak (Mechaniczna 15), chcąc odprowadzić wodę, wykopala rowek w poprzek ulicy. Stała nąbywająca woda de szczowa wylotywała duża jama w poprzek jezdnii. W te pulapkę wiechał kołmi woźnica Franciszek Pietrzak (Lewantowska 6). Pietrzak spał z wozu i dostał się pod koła, doznając złamań żebra. Spłonęła końce ciałem uszkodzonego kilkanaście metrów po jezdnii. (Z. S.)

Uchwała XI plenum CRZZ w sprawie podniesienia roli związków zawodowych w umacnianiu budownictwa socjalistycznego - w służbie mas pracujących

(Fragmenty)

XI plenum CRZZ stwierdza, że polski ruch zawodowy wyprzedza się całkowicie za uchwałą IX plenum KC partii i przyjmuje kierunek wytyczony zgodnie z VIII plenum KC PZPR za swój program walki o zbudowanie socjalizmu w Polsce. Polski ruch zawodowy uznaje Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą za prądową siłę, czołowy zorganizowany oddział polskiej klasy robotniczej, spełniający kierowniczą rolę w życiu narodu i kraju.

Do stałych zadań stojących przed związkami zawodowymi należą: troska o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu ludzi pracy, obrona interesów mas pracujących, rozwiązywanie sprzeczności w stosunkach między masami a organami władzy, udzielanie wszelkiej pomocy samorządom robotniczym - bez naruszania ich praw autonomicznych, rozszerzanie demokracji robotniczej i wpływanie w tym duchu na przeobrażenia w życiu gospodar

czym i politycznym naszego kraju.

Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest reprezentowanie i obrona interesów ludzi pracy przez aktywne oddziaływanie na prawidłowe kształtowanie się socjalistycznych stosunków produkcji zgodnie z interesami mas pracujących i państwa ludowego, na właściwy podział dochodu narodowego, rozmiary i strukturę świadczeń socjalnych, kierunki inwestycji, politykę zatrudnienia i plac itp.

Masy pracujące, zorganizowane w związkach zawodowych, słuszenie domagają się, by wzrost produkcji materialnej osiągnięty ich wysiłkiem zapewniał im stałe polepszenie realnych zarobków, pełniejsze korzystanie z urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Dlatego też plenum CRZZ przeciwstawia się tendencjom różnych ogniw administracji, kierujących do ograniczania pewnych form pomocy socjalnej oraz likwidowania placówek socjalnych i kulturalnych.

Dla pełnej realizacji słusznych postulatów ludzi pracy związki zawodowe powinny mobilizować szeroką opinię społeczną do walki z zakłóceniami towarzyszącymi rozwojowi socjalistycznych stosunków produkcji, z naruszeniem praworządności, z brakiem poszanowania; mienia społecznego, z biurokracją, korupcją i snekulacją, nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, których szkodliwe skutki dotkliwie odczuwają ludzie pracy.

Ważnym zadaniem związków zawodowych i resortów gospodarczych w chwili obecnej jest doprowadzenie, w miarę możliwości, do zawarcia układów zbiorowych pracy w duchu właściwego kojarzenia interesów poszczególnych oddziałów klasy robotniczej z interesami gospodarki narodowej.

Aby związki stały się w pełni zdolne do wypełnienia wielorakich zadań w służbie mas pracujących muszą one zwalczać we własnych instancjach tendencje likwidatorskie i rewizjonistyczne, konserwatywizm i skost

(Dalszy ciąg na str. 2)

APEL

Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi

Do społeczeństwa miasta Łodzi!

Znajdujemy się w przedzie dnia 22 lipca - Święta Odrodzenia Polski, XIII rocznicy powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego władzy ludu pracującego w naszym kraju.

Witając Święto Odrodzenia wzmoczymy nasz codzienny wysiłek w zakładach pracy, podniesiemy dyscyplinę społeczną i gospodarską troskę o wspólne mienie, zadokumentujemy jeszcze raz naszą niezłomną wolę utrwalenia zdobyczy Października, zmanifestujemy naszą solidarność w szeregach Frontu Jedności Narodu.

Na historycznym VIII Plenum partia dokonała obrachunku z przeszłością, powiedziała narodowi całą prawdę i wytknęła drogę, po której winniśmy kroczyć. Cały naród opowiedział się za Październikiem, za odnową naszego życia, za polską drogą do socjalizmu. Potrzeba nam teraz czynu. Każdy z nas dźwiga na sobie odpowiedzialność za to, co się dzieje w kraju. Żebyśmy mogli lepiej żyć musimy wzmoczyć nasze wysiłki, musimy lepiej i szybciej pracować, musimy walczyć ze szkodnictwem, korupcją, kumoterstwem i spekulacją. Zjednoczeni we Froncie Jedności Narodu będziemy uparcie krok za krokiem realizować wskazania Października.

Wierni idei internacjonalizmu, w oparciu o braterską pomoc i przyjaźń ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu, utrzymując przyjaźnie stosunki z tymi, którzy pragną zachowania pokoju - będziemy przeciwstawiać się siłom wściecznym, pragnącym nowej wojny.

Obywatele!

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi apelują do społeczeństwa miasta o godne uczczenie Święta Odrodzenia Polski.

Niech w dniu tym miasto nasze przyberze oświeśny, uroczysty i radosny wygląd. Dekorujmy frontony zakładów pracy, instytucji i urzędów, domy mieszkalne, wystawy sklepowe, balkony i okna naszych mieszkań.

Obywatele!

Czeczac Święto Odrodzenia Polski pamiętajmy o tych wszystkich, którzy życie swoje złożyli w ofierze - za wolną, niepodległą i suwerenną Polskę Ludową.

Samorządnie składając wiązanki kwiatów w miejscach upamiętnionych walką poległych naszych braci oraz w miejscach ich spoczynku - dajmy wyraz czci i holdu dla ich bohaterstwa, naszej woli walki o trwały pokój, szczęście i dobrobyt ludu pracującego naszej ojczyzny oraz wszystkich ludzi na całym świecie.

Niech płyta Nieznanego Żołnierza, Pomnik Wdzięczności i groby żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny, groby pomordowanych w byłym obozie hitlerowskim na Radogoszczu, Cmentarz Radogoski i Komunalny, płyta ku czci „Promienistych” przy ul. Piotrkowskiej oraz inne miejsca walki i spoczynku uczestników bojęw o „naszą i waszą wolność” - pokryjcie się kwiatami i zielenią.

Będzie to również i akt holdu tym wszystkim, którzy polegli za Polskę Ludową, walcząc z faszyzmem na wszystkich frontach.

Obywatele!

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wyrażają przekonanie, że zakłady pracy i instytucje, organizacje młodzieżowe, społeczne, kulturalne i zawodowe, komitety Frontu Jedności Narodu, komitety blokowe i domowe - całe społeczeństwo miasta Łodzi przyczyni się do jak najbardziej godnego uczczenia Święta Odrodzenia Polski.

W nastroju słusznej dumy i wesela obchodząc będziemy dzień 22 lipca ufni, że nasza praca i wysiłkiem realizujemy wielki program odnowy naszej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i umacnia się jedność narodu w walce o pokój, dobrobyt i socjalizm!

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna - Polska Rzeczpospolita Ludowa!

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

PREZIDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI

Filozofowie z całego świata rozpoczęli obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 17 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęło się 4-dniowe doroczne międzynarodowe spotkanie filozofów, zorganizowane przez Międzynarodowy Instytut Filozofii w Paryżu. Jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie filozofów całego świata w Polsce, a zarazem w kraju należącym do obozu socjalistycznego. Podczas spotkania filozofowie z dwudziestu krajów całego świata omówią zagadnienie wzajemnego stosunku myślenia i działania.

Otwarcia spotkania dokonał wybitny polski filozof, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Tadeusz Kotarbiński. W imieniu gospodarzy spotkania — uczonych polskich, prof. T. Kotarbiński serdecznie powitał przybyłych z zagranicy kolegów.

Prof. Kotarbiński podkreśla, że wybór Warszawy, jako miejsca spotkania ma głębsze znaczenie i jest nie tylko okazją do wymiany opinii między członkami instytutu i filozofami naszego kraju. Spotkanie to — zdaniem prezesa PAN — powinno przyczynić się w sposób zasadniczy do wzajemnego poznania osiągnięć i metod naukowych.

Po przemówieniu prezesa Polskiej Akademii Nauk zabiera głos wiceminister szkol-

nictwa wyższego — Eugenia Krassowska. Witając uczestników spotkania w imieniu swego resortu, E. Krassowska wskazuje na wielką rolę filozofii w życiu społecznym. Współczesny, socjalistyczny kierunek rozwoju społeczeństwa polskiego — stwierdza ona — opiera się na systemie materialistycznej filozofii. Pragniemy ją rozwijać — ale nie wyklucza to istnienia u nas i innych kierunków. Swobodne istnienie różnych prądów filozoficznych, wzajemna swobodna dyskusja, sprzyjać będą — zdaniem mówczyni — dalszemu rozwojowi nauki.

W imieniu mieszkańców stolicy powitał zebranych przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski.

Z kolei przemawia wybitny filozof amerykański, przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Filozofii w Paryżu — prof. Richard P. McKeon.

Omawiając historię powstania Międzynarodowego Instytutu Filozofii, jego rolę, prof. McKeon podkreśla konieczność stałej, wzajemnej łączności pomiędzy filozofami różnych krajów. Nawiązując do wypowiedzi wiceministra — E. Krassowskiej, iż nasz system opiera się na filozofii materialistycznej, uczonego amerykańskiego przypomniał, że i inne systemy państwowe również opierają się na określonych zasadach filozoficznych. Stąd też — zdaniem mówcy — istnieje konieczność konfrontowania tych założeń.

Przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Filozofii wyraził serdeczne podziękowanie naukowcom i władzom polskim za gościnę użyczoną uczestnikom zjazdu.

Jako ostatni przemawia dy-

rektor generalny szkolnictwa wyższego we Francji, wiceprzewodniczący Międzynarodowego Instytutu Filozofii, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Towarzystw Filozoficznych — prof. G. Berger.

Po tych przemówieniach składających się na wstępna, oficjalną część spotkania — rozpoczynają się robocze obrady — już przy drzwiach zamkniętych.

Uchwała KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

Bułgarska Agencja Telegraficzna podała następujący komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej:

W dniach 11—12 bm. odbyło się w Sofii plenium Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Plenum omówiło sprawę antypartyjnej działalności tow. Georgija Czankowa oraz tow. tow. Dobri Terpietewa i Ionko Panowa.

Tow. Czankow został jednogłośnie usunięty z Biura Politycznego oraz z Komitetu Centralnego za to, iż swa działalnością frakcyjną systematycznie podważał jedność i za sadę koleżeńską kierownictwa w pracy Biura Politycznego i Komitetu Centralnego oraz za to, że występował przeciwko linii partii.

Plenum usunęło jednogłośnie ze składu KC tow. tow. Terpietewa i Panowa za to, że nie zważając na udzielone im umiarkowane konwencjonalne ostrzeżenie przeciwko Komitetowi Centralnemu i jednolitości partii.

Plenum powołało w skład Komitetu Centralnego zastępców członków KC tow. tow.: Borisa Wancorowa, Lubena Garasimowa, Mitko Gligorowa, Miszo Nikolowa, Penczo Kubandinskowa, Sawo Dwiłokowa, Tano Colowa, Tador Pawlowa.

Plenum zwolniło z obowiązków sekretarza KC tow. Enczo Strakowa, w związku z jego prześlęciem do innej pracy. Na sekretarza KC powołano tow. tow. Danco Dymitrowa i Stenko Todora.

Tragiczne skutki wycieczki w Tatry

prowadzonej przez nieodpowiedzialnego przewodnika

Oburzenie i fale ostrego protestu wśród ratowników górskich i przewodników tatrzańskich wywołał wypadek, który zdarzył się w Tatrach 15 bm. We wczesnych godzinach rannych wyruszyła kolejką linową na Kasprowy Wierch 50-osobowa wycieczka słuchacza Ośrodka Szkolenia Pielęgniarskiego w Mielcu.

Młody przewodnik wycieczki Zdzisław Słany postanowił pobić wszystkie dotychczasowe rekordy czasu osłagane na szlakach tatrzańskich. Popędzane przez nieobliczalnego przewodnika pielęgniarki przebyły w ciągu zaledwie 4 godzin trasę wiodącą z Kasprowego przez Pańszczyce do Czarnego Stawu Gąsienicowego, następnie przeszły karbem Mościceła do Zielonych Staszków Gąsienicowych, wreszcie Kotle Gąsienicowym dotarły z powrotem na Kasprowy. Zdaniem zawodowych przewodników tatrzańskich, tego rodzaju eskapada nawet wprawnych turystów zajęłaby co najmniej 2-krotnie więcej czasu.

Nic też dziwnego, że „maratoński” bieg szlakami tatrzańskimi okazał się fatalny w skutkach. Pierwszą ofiarą była 18-letnia Teresa Pogoń, która znużona śmiertelnie zasnęła nagle w Kotle Gąsienicowym. Nieprzytomnej turystce pomógł z pomocą przybywający w pobliżu ratownik górski Jan Gąsienica-Tomkowiak. Wyniósł on pielęgniarkę na rękach na szczyt Kasprowego, skąd przewieziono ją kolejką na stację GOPR w Kuźnicach.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u pacjentki ciężką niedomogę serca. Choć przewieziono natychmiast do szpitala w Zakopanem. W chwili po tym wagoniki kolejki linowej zaczęły zwozić z Kasprowego dalsze ofiary „tatrzańskiego biegu”. W stanie bardzo ciężkim przywieziono na stację GOPR w Kuźnicach 5 dalszych ofiar szaleńczego marszu. Prawie dwie godziny trwały zabiegi związane z udzieleniem pierwszej pomocy poważnie chorej dziewczętom. Wszystkie ofiary udało się utrzymać przy życiu.

no ją kolejką na stację GOPR w Kuźnicach.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził u pacjentki ciężką niedomogę serca. Choć przewieziono natychmiast do szpitala w Zakopanem.

W chwili po tym wagoniki kolejki linowej zaczęły zwozić z Kasprowego dalsze ofiary „tatrzańskiego biegu”. W stanie bardzo ciężkim przywieziono na stację GOPR w Kuźnicach 5 dalszych ofiar szaleńczego marszu. Prawie dwie godziny trwały zabiegi związane z udzieleniem pierwszej pomocy poważnie chorej dziewczętom. Wszystkie ofiary udało się utrzymać przy życiu.

Plan wykonany z nadwyżką a... piwa brak

W dniu wczorajszym w Domu Związków Zawodowych w Łodzi zakończyła obrady ogólnopolska narada dyrektorów, kierowników, przewodniczących rad robotniczych oraz rad zakładowych browarów, zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarskiego - Słodowniczego przy współudziale przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz przedstawicieli KC PZPR.

Celem narady było omówienie spraw związanych z wykonaniem zadań produkcyjnych i gospodarczych przedsiębiorstw oraz usprawnienia pracy rad robotniczych. Najbardziej istotnym problemem przewijającym się podczas dyskusji były sprawy jakości piwa oraz jak najdalej idącego złagodzenia niedoborów piwa w miesiącach letnich.

Nasz przemyśl piwowarsko-

kraju

POZNAŃ
Wczoraj w salonie Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu otwarty został pokaz współczesnych drzeworytów japońskich. Pokaz ten obejmuje ok. 80 jednobarwnych i wielobarwnych drzeworytów, wykonanych przez 40 wybitnych japońskich artystów. Drzeworyty japońskie wystawione zostaną następnie w Warszawie w salach Pałacu Kultury i Nauki.

CIESZYN
Dom Narodowy w Cieszynie wybudowany przed przeszło 50 laty ze składek społeczeństwa Śląska Cieszyńskiego na siedzibę organizacji społecznych i narodowych, został ostatnio oddany przez Miejski i Powiatowy Komitet PZPR w Cieszynie na cele kulturalne.

OPOLE
W Raciborskiej Fabryce Wyrobów Metalowych przygotowano już do wysyłki eksponaty przeznaczony na Międzynarodowe Targi w Izmirze i Zagrzebiu. Do Jugosławii odejdą w tych dniach 36-tonowa tołkarka do toczenia zestawów wagonowych i tendrowych oraz 12-tonowa uniwersalna.

WROCLAW
W Cieplicach Zdroju na Dolnym Śląsku rozpoczęły się zajęcia Międzynarodowego Seminarium Zuchowego. W seminarium biorą udział przedstawiciele organizacji dziecięcych z Austrii, Belgii, Francji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Uchwała XI plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

plenum CRZZ wyraża wszystkie instancje związkowe do systematycznego polepszania pracy nad wykrywaniem przyczyn rodzących sprzecznosci w zakładach, w stosunkach między organami władzy a ludźmi pracy, by nie dopuszczać do ich dalszego narastania i przekształcania się w konflikty, zatargi a nawet strajki, osłabiające wyniki budownictwa socjalistycznego, godzące w interesy samych robotników.

W celu przezwyciężenia sprzecznosci między organami państwa, a masami pracującymi, związki zawodowe są powołane do przeciwdziałania i zapobiegania podejmowaniu niesłużnych zamierzeń i decyzji administracji państwowej i organów gospodarczych. Administracja gospodarcza, szczególnie w wypadku narastania konfliktu, musi liczyć się z głosem właściwych instancji związkowych. Tylko wspólne narady i konsultacje, wyjaśnianie robotnikom sytuacji oraz przyczyn niemożności zrealizowania niektórych postulatów, a zarazem doszukiwanie się źródeł niezadowolnienia, może zapobiec przerwaniu sprzecznosci w konflikty a nawet strajki, usuwając źródła niezadowolnienia mas pracujących. W ten sposób przycinamy możliwość działania wroga, który stara się wykorzystać każdy przejaw niezadowolnienia mas dla własnych celów, przeciwko władzy ludowej.

Plenum CRZZ stwierdza, że w obecnej działalności związków zawodowych w zakresie współpracy z radami robotniczymi

Zwolnieni z administracji otrzymali już blisko 30 mln. zł kredytów

WARSZAWA (PAP). — Osobom zwalnianym z administracji na rozpoczęcie pracy w rzemieśle lub działalności handlowej oddziały NBP przyznały już kredyty, na łączną sumę blisko 30 mln. zł. Podczas gdy w ciągu marca i kwietnia br. liczba osób zgłaszających się z prośbą o kredyty była duża, to w ostatnich miesiącach zaobserwowano zmniejszenie się nasilenia wpływających podań.

Spośród blisko 2.300 podań, które były rozpatrywane w okresie do czerwca br., 1.660 zaopiniowano pozytywnie, przyznając kredyty, natomiast ponad 450 odrzucono ze względu na brak uprawnień lub kwalifikacji ubiegających się o uruchomienie warsztatów czy sklepów. Reszta podań znajduje się w toku rozprawy.

Największa część przyznanych kredytów — ponad połowa — została zużytkowana na otwarcie zakładów na terenie Warszawy; są to zakłady najczęściej rzemieślnicze różnych branż, jak np. diamentownictwo, krawiectwo, elektromechanika.

W połowie czerwca br., na mocy ostatnio wydanych przez NBP, zostały udzielone pierwsze kredyty dla repatriantów.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych przyjęty na Kremlu

MOSKWA (PAP). W dniu 16 lipca nowy ambasador USA w ZSRR Thompson wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi.

Ambasador Thompson w okolicznościowym przemówieniu za pewnił, że Stany Zjednoczone dążą do ustalenia na całym świecie trwałego pokoju i przyjaznych stosunków, zaś naród amerykański gorąco pragnie przyjaźni z narodem radzieckim.

K. J. Woroszyłow oświadczył w odpowiedzi, że Związek Radziecki czyni wszystko, co możliwe, dla złagodzenia i usunięcia istniejącego napięcia międzynarodowego oraz uregulowania spornych problemów.

USA redukują swe siły zbrojne o 89.642 żołnierzy

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Eisenhower zaakceptował w dniu 16 bm. plan redukcji sił zbrojnych USA o 100 tysięcy ludzi.

Amerykańskie siły zbrojne wycofano w dniu 31 maja br. o 2.789.642 osoby. Po redukcji ich stan liczebny ma wynieść 2.700.000 żołnierzy. Tak więc w rzeczywistości zapowiedziana redukcja obejmuje nie sto tysięcy a 89.642 żołnierzy.

Redukcja ma być przeprowadzona w ciągu 6 miesięcy. Według oświadczenia sekretarza obrony Wilsona, pozwoli ona na zaoszczędzenie około 200 milionów dolarów, nie przynosząc jednocześnie uszczerbku najważniejszemu interesom wojennym stacjonującym poza granicami USA z Europą zachodnią łącznie.

Zwolnienia obejmą głównie siły lądowe. W marynarce zdemobilizowanych zostanie 15 tysięcy ludzi, w formacjach piechoty morskiej — 10 tysięcy i w lotnictwie 25 tysięcy.

„Jubileuszowy” żołnierz Bundeswehry

BONN (PAP). W szeregi Bundeswehry wcielony został w bieżącym tygodniu żołnierz figurujący w spisach pod kolejną liczbą 100 tysięcy. Dla podkreślenia doniosłości tego faktu, został on wezwany przed oblicze generała Heusingera, generalnego inspektora nowej armii zachodnio-niemieckiej, który złożył mu życzenia i wręczył... własnoręcznie zadedykowaną fotografię ministra obrony Straussa.

Aresztowania w Egipcie

KAIR (PAP). Policja egipska aresztowała b. ministra spraw zagranicznych rządu egipskiego Mohammeda Salaheddine oraz kilkunastu oficerów. Wśród nich znajdują się członkowie partii wafdystów.

Oficerowie ci nawiazali kontakt z Salaheddinem podczas jego podróży do Suez, proponując mu powrót do działalności politycznej w razie upadku rządu Nasser.

następuje stopniowa i systematyczna poprawa.

Dla zapewnienia dalszego rozwoju rad robotniczych plenum CRZZ zobowiązuje instancje związkowe do:

1) udzielania stałego poparcia radom robotniczym w ich poczynaniach zwierzających do poprawy gospodarczych zakładów i mobilizacji sił do walki z brakami w maszynach, materiałach, narzędziach, rozliczeniem dyscypliny pracy, nieudolnością organizacji na itp.

2) zwracania uwagi rad robotniczych, w oparciu o opinie i postulaty założeń, na nabrzmiałe sprawy wymagające szybkiego załatwienia zarówno z punktu widzenia interesów pracowniczych jak i zakładów pracy, w szczególności na wygórowanie cen środków zapewniających poprawę warunków bytowych założeń;

3) inicjowania współpracy rad robotniczych z branżowymi stowarzyszeniami technicznymi poprzez organizowanie narad, spotkań, odczytów itd. oraz z instytutami naukowo-badawczymi i innymi placówkami naukowymi, w celu organizowania poradnictwa fachowego dla wynalazców i racjonalizatorów, wprowadzania nowych procesów produkcyjnych i metod pracy polepszających jakość produkcji, uruchamiania produkcji ubocznej itp.

4) opracowywania wspólnie ze stowarzyszeniami naukowymi programów organizowania szkolenia techniczno-ekonomicznego założeń, w szczególności uwzględnieniem członków rad robotniczych w oparciu o pomoc doświadczonych fachowców ministerstw i centralnych zarządów;

5) unowocześniania najlepszych doświadczeń rad robotniczych na łamach czasopism branżowych i na zjazdach i naradach gospodarczych i związkowych.

Związki zawodowe powinny inicjować powstawanie rad robotniczych oraz pracowniczych w zakładach produkcyjnych i usługowych, w których istnieją warunki do ich działania.

Ważnym elementem budownictwa socjalistycznego jest wzrost świadomości klasy robotniczej, stąd też do podstawowych zadań związków zawodowych należy rozwijanie pracy wychowawczej wśród ludzi pracy i stałe podnoszenie ich poziomu kulturalnego.

Związki zawodowe mają również obowiązek prowadzenia pracy wychowawczej wśród młodzieży oraz oddziaływania na rodziców i udzielania pomocy szkolom w zakresie wychowania młodego pokolenia.

Związki zawodowe są żywo zainteresowane rozwojem kultury fizycznej i sportu. Plenum zobowiązuje Prezydium CRZZ do podjęcia kroków, zabezpieczających wpływ związków zawodowych na działalność GKKF oraz współpracę z PTT-K.

IV

Plenum CRZZ uznaje za słuszną stanowisko Prezydium i Sekretariatu CRZZ w sprawie ułożenia właściwych stosunków pomiędzy związkami zawodowymi a stowarzyszeniami twórczymi i fachowymi, co wyrażono

Plenum CRZZ zwraca uwagę związków zawodowych na potrzebę wykonywania funkcji związkowych z ochroną zawodu swoich członków. 2) Udział robotników w pracach instancji związkowych jest niezbędnym warunkiem powiązania tych instancji z masami, pełnej znajomości problemów nurtujących masy i ich prawidłowego rozwiązania. W tym celu wszystkie instancje związkowe są obowiązane do zwiększenia udziału robotników, a również kobiet i młodzieży w pracach instancji.

W pracach instancji poważy rolę odgrywać kadra pracownicza związkowych, rekrutująca się spośród wyróżniającego się swą postawą aktywów związkowe go.

Ilość pracowników etatowych związków zawodowych po IX plenum CRZZ została zmniejszona o ponad 50 proc. Plenum CRZZ uważa, że etatową kadre działaczy powinna cechować: głęboka ideaowość, ścisła więź z masami, stałe dążenie do podnoszenia poziomu swych kwalifikacji poprzez dokształcanie się oraz stałe czytelnictwo prasy związkowej i codziennego piśma zw. zw. „Głosu Pracy”.

Plenum CRZZ zwraca uwagę wszystkie instancje związkowe do aktualnego informowania o własnej pracy wszystkich związków, wnikliwego reagowania na głosy i postulaty ludzi pracy — do wzmocnienia aktywnej działalności w służbie mas pracujących, budujących socjalizm.

Ze sportu

Niepowodzenie polskich kolarzy w Wyciągu Dookoła Jugosławii

I etap Wyciągu Dookoła Jugosławii prowadzący dookoła Belggradu (196 km) wygrał Belg Vloebergh w czasie 4.03.26 przed Austriakiem Duracherem (czas o 4 minuty gorzej), Belgiem Petersem oraz Austriakiem Mascha. Pierwszy z Polaków, Głowiak, uplasował się dopiero na 12. miejscu z czasem o 5 minut gorzej od zwycięzcy. Osiek był 13. Pruski — 16. Kamiński — 18. Drużynowo prowadzi Belgia przed Austrią, Jugosławią i NRD.

„Czwartek” kolarski odwołany

Ze względu na ostatnie opady deszczowe i rozmiokły teren w Helenowie, projektowany „czwartek” kolarski został odwołany.

Aby ryby nie były luksusem...

Wybaczenie, że kolejna korespondencja z Warmią i Mazurą będzie przedłożona cyframi. Cóż jednak począć, skoro bez tych suchych danych trudno będzie pojąć pewne istotne sprawy dotyczące naszej gospodarki rybnej.

Z pewnością mało kto z nas orientuje się, ile w Polsce posiadamy jezior i rzek, jaką zajmują te wody powierzchnię...

Na ostatnio zorganizowanej przez Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie i Giżycku konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy — i to dość szczegółowo — o węzłowych problemach naszego rybołówstwa.

BOGACTWO NASZYCH WÓD

A więc dowiedzieliśmy się, że na terenie całego kraju jest nieje 7.138 jezior (330 tysięcy ha powierzchni) i 1.655 km. rzek (1.410 ha powierzchni). Z tej liczby województwo olsztyńskie liczy sobie 1.341 jezior, bydgoskie — 1.251, koszalińskie — 1.264.

Jak z tych cyfr wynika, pod względem ilości jezior województwa bydgoskie i koszalińskie dorównują Warmii i Mazuram. Jednakże trzeba przy tym pamiętać, że powierzchnia, jaką zajmują jeziora w województwie olsztyńskim, jest dwukrotnie większa od powierzchni zajmowanej przez wody w bydgoskim i koszalińskim. Dla orientacji: dokładnie 103.410 ha — oto olbrzymie tereny, na których rozprzestrzeniły się jeziora warmińsko-mazurskie, natomiast w bydgoskim jeziora są znacznie mniejsze, zajmują bowiem za ledwie powierzchnię 42.000 ha. Podobnie — w koszalińskim (45.000 ha).

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że na pierwszy plan w kraju wysuwają się jeziora warmińsko-mazurskie. Bezsprzecznie — są największe. Krywają nieprzeliczone bogactwa — oczywiście przy właściwej postawionej gospodarce rybnej — w postaci sielaw, sandaczy, leszczy, węgorzy, karasi... Przejście roczny połów dla Polski wynosi z 1 ha wody 30 kg ryb. W 1955 r. w województwie olsztyńskim połów z

(Oa naszego wystannika)

1 ha wynosi 32,2 kg, w tym ryb wyborowych 10,6 kg — mniej cennych 21,6 kg. Dużo to czy mało? Mało, bardzo mało...

PÓL KG RYBY ROCZNIE — NA JEDNEGO MIESZKAŃCA

Bo oto, — rocznie z wód słodkich otrzymujemy 13 tysięcy ton ryb, co stanowi w przeliczeniu średnim na jednego mieszkańca w Polsce pół kg ryb.

Warto przy tym wspomnieć, że przed wojną, kiedy ubożsi byliśmy w jeziora (w 1938 r. zajmowały one powierzchnię 88.775 ha) — połowy kształtowały się wyżej niż obecnie. Samego bowiem karpia wydobylaliśmy 12 tys. ton (dziś 5 tys. ton) — a więc prawie tyle, co obecnie wszystkich ryb w ciągu roku.

DLACZEGO TAK JEST?

Na to pytanie otrzymaliśmy na konferencji prasowej różne odpowiedzi. Zabierali w tej sprawie głos zarówno pracownicy nauki, jak i przedstawiciele instytucji bezpośrednio związanych z gospodarką rybna.

Zdaniem naszych rozmówców przyczyn tego stanu rzeczy, jakie obserwujemy nie od dziś w gospodarce rybnej, należy doszukiwać się: a) w kłopotach, b) kradzieży ryb przez samych rybaków, c) zaniżonych cenach ryb w porównaniu z mięsem d) wysokich cenach na paszę np. dla karpia.

Nie jest dla nikogo przecie tajemnicą, że obok armii wędkarzy zarejestrowanych w Polskim Związku Wędkarskim (jest ich 130.000) — na naszych rzekach i jeziorach wylapują również ryby kłusownicy. Trudno sprawdzić, obliczyć — ile podchwytują „dzicy” wędkarze. Ale wiadomo, że kłusownictwo powoduje obniżenie stada matecznego, a co za tym idzie — wpływa na wyniszczenie pewnych gatunków ryb.

Również sami rybacy zrzeszeni w zespoły rybackie (państwowe) nie byli do niedawna zainteresowani polo-

wem dla rynku. Bo jeśli rybak otrzymywał np. za kg węgorza 7 zł, podczas gdy tenże węgorz w sklepach rybnych kosztował 40 zł, to cóż się później dziwić, że 1/3 rocznych połowów była przez rybaków rozkradana. Lepiej przecie kalkulowała się sprzedaż na rynku, niż oddawanie za pół darmo złowionych ryb dla zespołu.

Mimo wszystko, ryby są u nas tanie. Tańsze od mięsa.

W tym tkwi tajemnica wielkiego popytu na nie. 9 zł, 8 zł a najwyżej 19 (karp) za kg ryb — to naprawdę cena dostępna. Przed wojną ryby były w stosunku do cen mięsa droższe. Nie każdy mógł sobie na nie pozwolić. Było za to ich do woli. Obecnie doszło do tego, że ryby stały się deficytowym artykułem. Nie oplaca się hodować karpia. Nie oplaca z tego względu, że piasza dla nich jest droższa, aniżeli wartość wyhodowanych ryb.

WNIOSKI

Reasumując: czy są realne przesłanki poprawy obecnej sytuacji w gospodarce rybnej? Trzeba lojalnie przyznać, że uczyniono już pierwsze w tym kierunku kroki.

Wprowadzono w życie nowy układ zbiorowy dla rybaków zatrudnionych w zespołach. Układ ten ma zasadnicze znaczenie, jako, że obecnie rybacy będą zainteresowani materialnie połowem. Zarobek ich będzie zależał ściśle od tego, ile dostarczą ryb do zespołu. 40 procent

wartości złowionych ryb otrzymuje rybak. Tym samym należy spodziewać się końca kradzieży ryb.

Poza tym — zlikwidowano w pewnym stopniu dający się wszystkim we znaki monopół na dystrybucję ryb, który spoczywał w rękach Centrali Rybnej. Wiadomo, że Centrala Rybna zakupywała 100 proc. połowów i według swego uznania rozdzielała ten atrakcyjny artykuł. Stąd powstawała paradoksalna sytuacja: w krainie tysięcy jezior — ryb było jak na lekarstwo.

Obecnie — od kilku wprawdzie dopiero dni — zespoły rybackie mają prawo sprzedawać od 10 do 20 procent ogółu ustalonego połowu. Mówiąc jaśniej, rynek miejscowy będzie zaopatrywany w świeże ryby bezpośrednio z połowu. Skończą się w ten sposób trudności z rybami na Warmii i Mazurach. Na rybakach bowiem można polegać, czego nie można powiedzieć o Centrali Rybnej, na której usługi zdane są inne dzielnice kraju.

I ostatnia kwestia. Od dawna już polscy wybitni naukowcy z Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, jak również z Zakładu Gospodarstwa Jeziorowego w Giżycku pracują nad właściwą gospodarką naszymi jeziorami. Przeprowadza się skomplikowane badania, opracowuje nowe metody zarybienia i hodowli różnych gatunków ryb. Chodzi przede wszystkim naszym naukowcom o to, aby każde jezioro było racjonalnie wykorzystane, aby połowy ryb zwiększały się z roku na rok, aby ryby przestały być wreszcie u nas luksusem...

JERZY KRASKOWSKI

DZIENNIK kulturalny

WESOLY 22 LIPCA

nauce mogą przynieść tylko korzyść.

Wesoło obchodzić będziemy w tym roku lipcowe święta. Od godz. 10 do 21 trwać będą występy artystów i zabawy taneczne w dniach 21 i 22 lipca... o ile dopisze pogoda. Na estradach wystąpią również gimnastycy.

W centralnej akademii z okazji Święta Odrodzenia, która odbędzie się w Teatrze Nowym, wystąpi m. in. orkiestra PR pod dyrekcją Henryka Debiha, chór Domu Kultury Milicjanta, 32-osobowy balet Łódzkiego Domu Kultury, soliści Operetki i recytatorzy.

Akademie i zabawy taneczne przygotowują również liczne zakłady pracy.

REKTOR PWSF — JUROREM

W ramach VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie odbędzie się również przegląd filmów rozmaitych krajów. Polska reprezentowana będzie na przeglądzie przez dwie pozycje: „Kanał” i „Pokolenie”. Oba filmy traktują przeważnie o młodzieży i wyprodukowane zostały przez najmłodszych pracowników twórczych polskiej kinematografii, absolwentów Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

W jury przeglądu, z ramienia Polski, zasiadzie znany historyk i teoretyk sztuki filmowej, rektor PWSF prof. Jerzy Toeplitz.

MIEDZYNARODOWE KONTAKTY SOCJOLOGOW

We Francji przebywa obecnie prof. UL dr Jan Szczepański, który jako delegat Polski bierze udział w konferencji Międzynarodowej Organizacji Socjologicznej. Na porządku dziennym konferencji znajduje się m. in. sprawa udziału żalóg robotniczych w zarządzaniu przemysłem.

Tak więc, po latach odosobnienia, socjologowie polscy nawiązują wreszcie międzynarodowe kontakty, które nasze

Naukowcy nasi wezmą również udział w organizowanym we wrześniu br. w Londynie przez UNESCO seminarium angielsko-polskim na temat społecznych skutków industrializacji.

ŁÓDZCY ABSTRAKCYNIŚCI W PARYŻU

Łodzianie pamiętają zapewne jeszcze niedawną wystawę prac Władysława Strzemińskiego i Katarzyny Kobro, niezwykłych już dzisiaj łódzkich plastyków awangardowych.

Dziela twórcy unizmu, Strze mińskiego, jak również Kobro, Stażewskiego, Berlewiego i Malewicza, zostaną na jesieni br. wystawione w Paryżu, w znanej galerii „DENISE RE-NE”.

Projekt zorganizowania tej wystawy powstał podczas Międzynarodowej Wystawy Sztuki Abstrakcyjnej, która otwarta była w Paryżu w maju br. Wystawiony tam obraz Wł. Strzemińskiego z cyklu „Kompozycje architektoniczne” wzbudził tak wielkie zainteresowanie, że galeria „Denise Rene” zaproponowała urządzenie wystawy polskich abstrakcjonistów.

„60 LAT KINEMATOGRAFII” NA EKRAŃE

25 lipca rozpocznie się w Sopocie wielki przegląd dzieł sztuki filmowej obejmujący okres 60 lat kinematografii. Festiwal ten trwać będzie ponad cztery tygodnie, a jego program obejmuje m. in. serię filmów włoskich, filmy Rene Claira, filmy niemieckie oraz przedwojenne filmy polskie, a wśród nich „Wierna rzeka”, „Młody las”, „Znachor”, „Będzie lepiej” ze Szczepielem i Tociem i wiele innych.

Organizatorem festiwalu jest Centralne Archiwum Filmowe przy współudziale sopońskiego Filmowego Klubu Dyskusyjnego Studentów i Młodej Intelektualnej.

Egzaminy skończone — pozostał problem młodzieży

(Artykuł dyskusyjny)

Wyższe uczelnie podały już ostateczne wyniki egzaminów wstępnych. Każdy z zainteresowanych odnajduje swoje nazwisko na jednej z trzech list: tych, którzy zdali egzaminy i zostali przyjęci; tych, którzy co prawda zdali egzaminy, ale z braku miejsca nie mogą zostać studentami; wreszcie tych, którzy egzaminu nie złożyli.

Niestety, liczba obecnych szczęśliwców, a od października studentów I roku, jest znacznie mniejsza od przewidzianych. Losem tych ostatnich należy się zająć jak najszybciej. Wśród nich są tacy, którzy składali egzamin już po raz drugi, lub nawet trzeci i za każdym razem otrzymali odpowiedź — zdał, z braku miejsca nie może zostać przyjęty. Kandydaci nie przyjęci na

studia wyższe wypadli już z kompetencyjnych schematów Ministerstwa Oświaty, nie znaleźli się w orbicie zainteresowań Ministerstwa Szkół Wyższych, ale nadal są częścią społeczeństwa i ich losu nie można zostawić wyłącznie „prywatnej inicjatywie” rodziców, krewnych i samych zainteresowanych.

Nie wynajdziemy jakiegoś uniwersalnego sposobu, który by rozwiązał problem maturzystów nie mogących kontynuować studiów na wyższych uczelniach. Należy raczej stosować szereg „medykamentów”.

Przed wszystkim należy poddać rewizji stosunkowo małe limity przyjmowania słuchaczy na kierunku humanistyczne i Wyższą Szkołę Ekonomiczną.

Na wydziałach prawa i WSE może studiować większa niż dotychczas ilość młodzieży. Obawy nadprodukcji inteligencji są co najmniej przedwczesne, gdyż nasz aparat administracyjny odczuwa dotkliwy brak personelu z wyższym wykształceniem.

Nie każdy maturzysta jest uzdolniony do studiów wyższych — tę prawdę należy szczerze i personalnie mówić zainteresowanym, ale równo cześnie i tej grupie młodzieży trzeba dać możliwości produktywności pracy.

Od kandydatów na studia wyższe wymagamy opanowania materiału objętego programem szkoły średniej. Tak samo byłoby rzeczą słuszną od nowopryjętego urzędnika wymagać posiadania świadectwa maturalnego. Dużą rolę dla zatrudnienia na stanowiskach urzędniczych sta-

nowi administracja spółdzielczości pracy, Rad Narodowych i innych instytucji.

Zapewne, wzorem lat ubiegłych, zostaną uruchomione dla maturzystów różne kursy o charakterze fachowym. Będzie więc „żelazny” kurs nauczycielski, kurs dla pielęgniarzek itd. Jednakże właśnie do tych dwóch zawodów traktowanych u nas po macoszemu (najniższe płace) trzeba mieć zamiłowanie. Ani wysiłku nauczyciela, ani pracy pielęgniarzki nie można mierzyć tzw. „formalną dyscypliną”, a ucieczka, zwłaszcza ludzi młodych, z tych zawodów stanowi dostateczny dowód przypadkowości w doborze kandydatów.

Maturzystów należy w większej niż dotychczas mierze zainteresować służbą w wojsku i organach MO. Wielu chłopców, ciekawych zwłaszcza służby śledczej, pociąga mundur oficerski. Jednakże nie wiedzą oni, jakie należy czynić starania, by zostać podchorążym WP albo MO.

Najwyższy czas zlikwidować już nieporozumienie, które jest przyczyną wielu rozczarowań absolwentów szkół zawodowych. Ministerstwo nadało im prawa ubiegania się o przyjęcie na dowolnie obrany kierunek w szkołach wyższych. W praktyce prawie to powinno zostać zwięzione do kontynuowania studiów na szczeblu wyższym w zakresie kierunku danej szkoły zawodowej.

Tymczasem absolwenci techników włókienniczych, mechanicznych, rybackich czy papierniczych ubiegają się o przyjęcie na prawo, historię,

filologię itd. Nie zdają sobie kompletnie sprawy z tego, że przyswoili sobie w szkole o wiele mniej wiadomości z zakresu przedmiotów ogólnokształcących, aniżeli ich koledy w liceach.

Jeśli absolwent technikum rzeczywiście wykazuje wybitne uzdolnienia w kierunkach humanistycznych, to powinien uzupełnić wiadomości nabyte w szkole, w przeciwnym wypadku czeka go rozczarowanie na egzaminie wstępnym.

Dla przykładu podam, że na kilkunastu kandydatów z maturą techników tylko jeden zdał egzamin na filologię polską. O tej smutnej rzeczywistości nauczyciele techników powinni poinformować swych podopiecznych.

Problem absolwentów szkół średnich jest różnokierunkowy i skomplikowany, nie można go skwitować jednym artykułem. Dlatego uważyłbym, że prozę traktować jako zapoczątkowanie dyskusji. Zwłaszcza ciekawe byłoby wypowiedzi na ten temat zainteresowanych, a więc maturzystów i ich rodziców.

Wł. Borowski

Nową placówkę kulturalną otrzymają mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty

Już niedługo mieszkańcy Krakowa i Nowej Huty otrzymają nową placówkę kulturalną. Będzie nią reaktywowany, po okresie kilkuletniej przerwy, Krakowski Teatr Rapsodyczny.

Pierwszy występ tego teatru przewidziany jest w początkach września br.

Spacerkiem po kraju

DEWIZY

Zdarza się, że przyjeżdża do nas cudzoziemiec, ogląda w Cepeli nasze piękne wyroby artystyczne — ma ochotę coś kupić, ale nic z tego, bo nie ma polskich pieniędzy. I oto na dobry pomysł wpada Cepela. W swym imieniu na Starym Rynku w Warszawie uruchomiła stały punkt sprzedaży wyrobów przemysłu ludowego — za dewizy. W ten sposób cudzoziemcy mają wygodę, a my — tak potrzebne nam dewizy.

Nieźle pomyslane...

KTÓRE MIASTO — NASTĘPNE?

Wchodzisz do sklepu drzwiami, na których jest napis „Wyciąć”. Wybierasz sobie sam jeden z 80 artykułów gospodarstwa domowego — sztućce, czajniczek, żelazko do prasowania — a potem, by wyjść, musisz przejść obok kas, i wobec tego musisz zapłacić. [Wiemy, że i tak byś zapłacił, poszukajbyś tej kas... ale „sicher ist sicher” — mówią nasi zachodni sąsiedzi]. Drzwiami, na których jest napis „Wyciąć”, wychodzisz ze swoim zakupem.

Gdzie to tak? W Poznaniu. Powstał tam mławość pierwszy w Polsce samoobsługowy sklep z artykułami gospodarstwa domowego. Które miasto — następne?

WYGODNY...

Upał był niemal afrykański. Pot się z ludzi lał, więc każdy jak w dym do p. Wita Napierzyńskiego, sprzedawcy w kiosku PSS (rzecz dzieje się w Bielsku Podlaskim).

— Poproszę limonady...

Polska wyprawa na Arktykę



Na pokładzie „Baltyku” plynie również ekipa filmowa z reż. Janem Brzozowskim na czele. Obsługa własna CAF Jarosław Brzozowski

Zaprzepaszczanie bogatych zbiorów byłoby wprost niewybaczalne...

Na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych w woj. kosczańskim dojrzewa żyto. I to żyto niezwykle w tym roku urodzajne. Zbiory zapowiadają się na 16-18 kwintali z hektara (w ub. r. — 10,3 q z ha). Jednakże istnieje poważne obawy co do możliwości zebrania tego obfitego plonu.

Rzecz w tym, że PGR woj. kosczańskiego (tak zresztą, jak PGR wszystkich województw na Ziemiach Zachodnich) odczuwają stały brak rąk do pracy, który szczególnie daje się we znaki w okresie sprzętu zbóż i wykopków ziemniaków.

— Jak jest wyście z tej trudnej sytuacji? Co należy uczynić, aby nie dopuścić do zmarnowania tych bogatych plonów? — Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektora Woj. Zarządu PGR w Łodzi — Jerzego Bobrowskiego.

— W tej chwili wyście z sytuacji jest tylko jedno — mówi dyr. Bobrowski. — Kosczańskim PGR trzeba udzielić natychmiastowej pomocy w ludziach. I o tę pomoc kierownictwo kosczańskich PGR zwraca się właśnie do mieszkańców Łodzi i woj. łódzkiego.

— Ile potrzeba ludzi na żniwa?

— W woj. kosczańskim jest ok. 800 PGR posiadających około 400 tys. ha. Jest to prawie połowa arealu uprawowego tego województwa. Do pomocy w żniwach potrzeba więc około 10 tys. robotników sezonowych. Około 2 tys. sezonowców — tak jak co roku — zgłosił się spośród tamtejszej ludności. A więc około 8 tys. musi przybyć z zewnątrz.

— Ile przeciętnie taki przyjezdny sezonowiec może tam zarobić przy żniwach?

— Około 50 zł dziennie. Wyżywienie kosztuje 9 zł dziennie. Zakwaterowanie — a więc mieszkanie, pościel itp. — bezpłatnie. Dodać należy, że wyjeżdżającym do PGR na sezon 2-tygodniowy zakłady pracy płać w tym czasie normalną pensję, jak gdyby nie przerywali oni w ogóle pracy. Wyjeżdżający otrzymują również bezpłatne bilety kolejowe w jedną i drugą stronę. Jak nas zapewnia przedstawiciel WZ PGR z Kosczań, w tym roku kwatery są przygotowane znacznie lepiej niż w latach ubiegłych.

— Jak odbywa się rekrutacja pragnących wyjechać?

— Pragnący wyjechać zgłaszają się przede wszystkim w kierownictwie własnego zakładu pracy, które zgłasza gotowe listy do prezydium miejskiej lub powiatowej RN. Poza tym, grupa pragnących wyjechać może wysłać w Kosczańskie swego przedstawiciela (też ma bezpłatny bilet) by na miejscu zbadał warunki pracy i zakwaterowania. Przewidujemy, że sezonowcy z naszego województwa pojedą w dwóch grupach: pierwsza 27-28 lipca, a druga — około 12 sierpnia.

— Jak do tej pory prze-

biega werbunek? Czy już dużo osób zgłosiło chęć wyjazdu?

— Jak dotąd, niewiele, aczkolwiek chętnych nie brak. Rzecz w tym, że dyrekcjom wielu zakładów wydaje się, iż wyjazd pewnej grupy robotników mógłby przyczynić się do obniżenia produkcji i niechętnie pozwalają na wyjazd. A to jest niezgodne z prawdą: oto np. na niedawnej naradzie przedstawiciele Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego oświadczyli, że z samej Łodzi może wyjechać do PGR ok. 2,5 tys. włó-

kienników bez żadnego uszczerbku dla produkcji. W innych branżach Łodzi i województwa są niemałe rezerwy.

Na zakończenie dodajmy od siebie: to prawda, że w dotychczasowej gospodarce PGR-owskiej było sporo błędów, nie przynoszących sławy PGR. Jednakże nie czas w tej chwili ronić łyżę z tego powodu. W tej chwili najważniejszą rzeczą jest pomoc PGR w przeprowadzeniu żniw. Zaprzepaszczanie bowiem tak bogatego zbioru byłoby po prostu niewybaczalne.

M. G.

Na stu płaszczach zarobili 39.000 złotych Dobranej szajce grozi kara do 5 lat więzienia

Pewien klient nabył w sklepie odzieżowym MHD nr 428 przy ul. Piotrkowskiej 290 płaszcz gabardynowy za 1.300 zł. Jakież było zdziwienie nabywcy, gdy w domu, dokładnie oglądając kupiony płaszcz, zauważył kartkę firmową z ceną, na której widniała liczba 910 zł. Dał znać o tym do PIH-u, który po nitce do kłębka doszedł wreszcie celu.

Okazało się, że w sklepie tym działała dobrana szajka oszustów, którzy pobierali od klientów wyższe ceny. Dziś Prokuratura DRN-Chojny ukonńczyła już śledztwo w tej sprawie i sporządza akt oskarżenia do sądu.

Kierownik tego sklepu Aleksander Jaroszewski oraz dwaj ekspedienty: Józef Świerczek i Henryk Pytlak zawiązali „spółkę”, która miała na celu pokazywać zarobek polegający na sprzedaży 100 płaszczów gabardynowych, bardzo poszukiwanych na rynku, po cenie wyższej od ustalonej (910 zł) o 390 zł na sztuce.

Trójka ta pożywała z płaszczy znaki fabryczne wraz z ceną i zaczęła rozprzedawać płaszcze klientom po 1.300 zł. Sprzedawali na raty i za gotówkę nie wydając paragonów. By jednak w sprzedaży na raty nie wyszło na jaw oszustwo, wpisywali klientom do blankietów ratałnych zamiast płaszczy gabardynowy — garnitur za 1.300 zł.

W ten sposób sprzedali wszystkie płaszcze i zarobili około 39.000 zł. Pieniądze te wycofali z kasy na własny użytek.

Z około 100 poszkodowanych klientów zgłosiło się już do władz prokuratorskich 50. Pozostali chyba nie wiedzą, że zostali oszukani.

Józef Świerczek i Henryk Pytlak zostali aresztowani, kierownik Jaroszewski będzie odpowiadał przed sądem z wolnej stopy, ponieważ ma w tej chwili zlaną nogę. Dobranej szajce grozi kara do 5 lat więzienia.

Sk.

Trójki kontrolne w walce z kradzieżami na budowach

W związku ze stale powtarzającymi się wypadkami kradzieży materiałów budowlanych, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1 powołało do życia społeczne trójki kontrolne sprawdzające, czy dozorca pilnuje w nocy placów budowlanych. Trójki te zorganizowane przez komitety zakładowy PZPR w ZBM nr 1 i urzędząca „wypadki” na budowie podlegające ZBM nr 1.

Drugi sekretarz POP Nowak poinformował nas o wynikach kontroli przeprowadzonej w nocy z 16 na 17 bm. I tak np. na budowie stolarni na Widzewie dozorca nocny nie chodził po placu budowlanym. To samo stwierdzono na budowie przy ul. Przędzalnianej 70. Dozorcy tłumaczyli się tym, że leje deszcz i że nie mają odpowiedniej odzieży.

Są oni członkami Spółdzielni Pracy „Czułość”, która powinna chyba postarać się o odzież ochronną dla swych pracowników.

Dozorcy nie posiadają również niezbędnych przy ich pracy laterek elektrycznych. Trójka kontrolna stwierdziła poza tym, że na budowie Teatru Narodowego przy Placu Dąbrowskiego nie było o godz. 0.15 żadnego dozorcę, podczas gdy powinno ich być dwóch.

Oto plan jednej tylko kontroli. Należałoby zastosować jakiegoś sankcję wobec dozorców nie wykonujących swoich obowiązków.

Z. W.

Z wizyt w Aleksandrowie

Kultura?

A kto by się o nią martwił...

Coraz częściej sygnały nadchodzą do naszej redakcji o chuligańskim zachowaniu się pijanej młodzieży w Aleksandrowie. Zdawałoby się, że dla przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu winno się coraz intensywniej rozwijać działalność kulturalną w świetlicach, a przynajmniej obronę dotychczasowego stanu posiadania placówek oświatowych, których stan w Aleksandrowie nie jest zadowalający.

Jakże inaczej podchodzą do tych zagadnień ojcowie tego miasta!

Jedyną żywoniejszą placówką oświatową w Aleksandrowie jest Biblioteka Miejska. Z jej ponad 9 tys. tomów korzysta około 800 stałych czytelników.

Biblioteka ta mieści się w dwóch pokojach o powierzchni zaledwie 70 m². Warunki więc nie nadzwyczajne.

Kierownictwo biblioteki jednak jakoś sobie radziło, w tej ciasnocie.

Tymczasem...

W styczniu br. właściciel domu zajmujący na I piętrze dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój na parterze zaprzagnął zaanektować lokal biblioteczny dla swego zięcia lekarza. Zamysł swój szybko zrealizował. Pewnego dnia wyrzucił po prostu z bibliotecznych pokoi wszystkie urządzenia i wprowadził zięcia. Wyczym ten spowodował zamknięcie biblioteki na okres dwu miesięcy. Panu doktorowi proponowano inny odpowiedni lokal w nowo-budowanych blokach, ale on się uparł, że chce mieszkać „u tatusia”. Dopiero interwencja prokuratora spowodowała chwilowe opróżnienie lokalu i... nowe targi z protektorami pana doktora.

Ojcowie miasta postanowili przenieść bibliotekę do 1-pokojowego pomieszczenia (o prawie połowę mniejszym metrażu), do lokalu, w którym podłoga leży niżej poziomu, a więc narażonego na wilgoć. Układ stanął. Rada Narodowa przeprowadziła pobieżny remont. I „kwita” z biblioteką.

Po co się martwić o bibliotekę? Przecież gospoda w każdej chwili może udzielić gościny tym wszystkim, którzy szukają wycieczki w księżkach. Ojcowie miasta mają ważniejsze zmartwienia... Inicjatywa prywatna przebiega, a tu Powiatowa Rada Narodowa odmawia koncesji na prywatną cukiernię, gdzie imdziej w lokalu poinwalidzkim odmówiono zezwolenia na prywatną gospodę. A ludzie ci są natarczywi i agresywni.

Nie dalej jak w czerwcu, na sesji Miejskiej Rady Narodowej przedłożono uchwałę, aby jedyną dwiema świetlicami (Dom Kultury posiada tylko salę z wyposażeniem na imprezy) Spółdzielczego Zespołu Pożarników przy ul. Zielonej i PSS przy ul. Południowej od-

dać na mieszkania prywatne, nie bacząc, że świetlica PSS jest jednocześnie świetlicą dla zajęć pozaszkolnych dzieci z podstawowej szkoły powszechnej.

Tak to jedyną świetlicą dla mieszkańców Aleksandrowa w niedalekiej przyszłości pozostanie gospoda, której na pewno nikt nie ruszy. A kultura? Kto by się o nią martwił...

Naszym zdaniem wyższe instancje Rady Narodowej powinny lepiej zaopiekować się tym miastem.

Zygmunt Salski

W dobie decentralizacji

Czy o tym musi decydować sam premier?

Od 5 miesięcy toczy się sprawa przydziału części gmachu przy Al. Kościuszki 4, którą zajmuje obecnie PSS - Zachód dla Akademii Medycznej. Nasze pismo stało w tej kwestii zdecydowane stanowisko uważając, że Akademia Medyczna powinna otrzymać ten lokal, tym bardziej, że daje w zamian za to PSS lokal przy ul. Zachodniej 81.

Sprawa, aczkolwiek zupełnie jasna, nie może czekać aż się jednak zdecydowanego załatwienia przez władze miejskie. Tymczasem Akademią Medyczną „pał się”, gdyż kiedy, jak nie obecnie, w okresie ferii letnich, urządzić dwa nowe zakłady fizyki oraz higieny ogólnej i społecznej? Toteż Akademia Medyczna, nie mogąc załatwić swej sprawy w Łodzi, wybiera się z nią do prezesa Rady Ministrów.

Czy naprawdę trzeba aż tak wysokiej interwencji dla uzyskania 19 pokoi? Jesteśmy pewni, że nie i dlatego zwracamy się do Prezydium Rady Narodowej z apelem: załatwcie tę sprawę jak najszybciej i we własnym zakresie! (kas)

70 km w 3 dni od zamku do zamku

Na tę wycieczkę mogą się wybrać tylko turyści zaawansowani. Wycieczka jest bowiem 3-dniowa. W dniach 20, 21 i 22 bm. uczestnicy przejdą 70 km przez tereny bogate w zabytkowe zamki nad Pilicą.

Trasa wycieczki prowadzi z Gorzkowic, w których znajdują się ruiny zamku z XVII wieku zniszczonego przez Szwedów. Dalej przez Majkowice — była siedziba rodu Jelłków, gdzie są ruiny zamku z XVI wieku związane z nazwiskiem Florianą Szarego. Dalej droga biegnie do wsi Bakowa Góra, posiadającej ruiny zamku z XIV wieku. Wycieczkowicze zwiędzą następnie Przedbórz, Chelm, Kobieli Wielkie — miejsce urodzin Władysława Keymonta, oraz Radomsko.

Zbiórka chętnych w dniu 20 bm. na Dworcu Fabrycznym, pod zegarem, o godz. 15. Wyjazd z Łodzi do Gorzkowic o godz. 15.35. Powrót wycieczki 22 lipca o godz. 19.05. Zapisywać można się do piątku, godz. 18, w PTT-K, ul. Piotrkowska 70. Wycieczkowicze zarobią 70 punktów na odznakę turystyki pieszej. (k)

Odbiorniki radiowe wielkości pudełka papierosów

Zakłady wyrobów Elektro-technicznych „Eltra” w Bydgoszczy przystąpiły do opracowania prototypu pierwszego polskiego radiodbiornika kieszonkowego — wielkości pudełka papierosów. Lampy radiowe zostaną zastąpione w tym miniaturowym odbiorniku przez tzw. tranzystory — półprzewodniki stosowane przy aparatach elektronowych.

Pierwsze odbiorniki kieszonkowe ukaza się w sprzedaży w przyszłym roku.

Odpowiedzi prawnika

„2121”. — Ustawa z dn. 28 maja 1957 r. (Dziennik Ustaw 31, poz. 131) o wyłączeniu spod publicznej gospodarki domów jednorodzinnych ustala, że przepisom tej ustawy, a w szczególności wyłączeniu spod publicznej gospodarki mieszkaniami podlegają m. in. lokale mieszkalne w domach jednorodzinnych, stanowiących własność indywidualną, o łącznej powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych nie przekraczającej 110 m kw. Wątkiem włączenia domu jest zamieszkiwanie go przez właściciela, jego dzieci lub rodziców.

Zgodnie z tą ustawą domek Pa. na podlega włączeniu spod publicznej gospodarki mieszkaniowej.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Zygmunt Leszczyński synoptryk Łódzkiego Biura Pogody

— Skąd się wywodzi tytuł pana funkcji?
— Sam termin wiąże się z osobą, która jest upoważniona do przewidywania pogody. Metoda synoptrycznego przewidywania pogody przyjęła się prawie w całym świecie a polega na tym: na całej kuli ziemskiej znajdują się stacje. Każda ma swój numer zarejestrowany w układzie międzynarodowym. Co trzy godziny podaje zaszyfrowany stan pogody do rejonowych zbiornic synoptrycznych, on zaś do centralnych, które są w każdym kraju. Stacje centralne wysyłają meldunki w eter, a wszyscy zainteresowani odbierają informacje.

— Czy pan wierzy we wszystkie prognozy?
— Wierzę. W miarę dokładnych obserwacji przewidywania są przeważnie w 80 proc. trafne.

— I nigdy się pan na to nie nabrali?
— Szczerze mówiąc, to się nabrałem nieraz i dość poważnie, ale są takie układy, które plałają figle.

— Czy z tego nie wynika, że lepiej przepowiadać pogodę na podstawie przeczut babel, która „dra” kości?
— Mowy nie ma. Babce będą wyeliminowane. Kiedyś miały one duże kwalifikacje w podglądaniu pogody m. in. na podstawie sygnałów ze stawów i kości, ale obecnie nauka zdyspensowała babce.

— Dlaczego pan straszy porą deszczową, kiedy człowiek wiekta kostium kąpielowy w walizkę a siebie w pociąg?
— Napłynęły masy wilgotnego powietrza i na razie okupują nas.

— Długo potrwa ta „okupacja”?
— Ja gwarantuję tylko za 24 godziny, to i tak jest za długi termin, bo nasze biuro zajmujące się meteorologią lotniczą precyzuje pogodę na 6 względnie 12 godzin.

— Czy pan nosi ze sobą zawsze parasol, czy tylko wówczas, gdy prognoza przewiduje pełne słońce?
— Nie mam w ogóle parasola, noszę tylko w rzadkich wypadkach płaszcz deszczowy.

— Co pan sądzi o damskich płaszczach deszczowych, czy są efektywniejsze od parasolek?
— Parasolki należą już do przestarzałych form ochrony przed pompą z niebios, ale jak zauważyłem, panie chętnie je noszą, skoro tylko moda przewiduje jakiegoś ekstrawagancję w tym zakresie. Ja wolę płaszcze nieprzemakalne u kobiet. Te przynajmniej nie mają żadnych ostrych zakończeń, które tradycja wprost w oczy przechodniów.

Pytania zadawała: Zo-Ta

Radio

CZWARTEK, 18 LIPCA

15.10 Muzyka ludowa Anglii.
15.30 Dla dzieci. 16.05 Koncert Chóru i Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 16.50 Audycja lekarska „O chorobie Heine Medina” — pog. 17.01 (L) „Na tropach inicyjatywy” — reportaż. 17.15 (L) Runda z piosenką. 17.35 (L) Muzyka taneczna i piosenki. 18.10 Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 To samo, a jednak co innego. 19.30 Poetycki koncert życzę. 20.13 Kronika sportowa. 20.30 Fala 56. 20.40 Wianuszka melodii baletowych. 20.50 Utwory skrzypcowe. 21.15 Ze świata openetki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA czwartek, 18 lipca

20.00 Re transmisyja z Warszawy audycji „Przygody ojca Browna”. 20.30 Skrzynka techniczna. 20.50 Re transmisyja z Warszawy Estrady Telewizyjnej. 21.50 Film produkcji jugosłowiańskiej pt. „Dziewczyna i dom” dozwolony od lat 16.

W związku z prowadzonymi próbami retransmisji Łódzki Ośrodek Telewizyjny zastrzega sobie prawo zmiany w programie.

Wczasy dla brydżystów, szachistów i lingwistów Ciekawa inicjatywa dyrekcji FWP w Łądku — Zdroju

Ponad 2 tys. wczasowiczów spędzających urlop w Łądku-Zdroju, pomimo deszczu, nie narzeka na nudę i brak rozrywek. W trzech klubach wczasowych można oddziennie potać się, napić się dobrej kawy, przeczytać gazety i czasopisma, pograć w brydża lub bilard. Kierownictwo FWP organizuje często koncerty, wycieczki, konkursy itp. Niemal wszyscy wczasowicze chwalebnie wyżywienie. We wszystkich domach wprowadzono na obiad dania do wyboru.

Dyrekcja okręgu FWP w Łądku-Zdroju myśli jednak nie tylko o jak najlepszym zorganizowaniu wczasów w obecnym sezonie letnim, ale również o pełnym wykorzystaniu domów wczasowych w ciągu całego roku. Dlatego też wystąpiła ona z inicjatywą organizowania w martwym sezonie wczasów specjalnych. Będą to turnusy wczasowe dla brydżystów, szachistów, skaciarzy, esperantystów i uczących się języków obcych. Dyrekcja FWP w Łądku-Zdro-

ju nawiązała już kontakty z kierownikami kursów języków obcych.

Do Łądku zaproszono również kilku znanych szachistów i brydżystów.

Pierwszy, próbnny turnus „obcojęzyczny” w Łądku został już zakończony. Właściciele turnusów wczasowych specjalnych rozpoczęli się w październiku. W ciągu trzech miesięcy w domach wczasowych „Gigan”, „Hanka” i „Slewik” u stóp Snieżnika, w Międzygórzu, najpiękniejszej miejscowości ziemi łódzkiej, będzie spędzać wczasy ponad 800 brydżystów, szachistów i skaciarzy. W tym samym czasie Łądek będzie mógł przyjąć około 500 wczasowiczów, którzy zechcą przez dwa tygodnie pogłębić znajomość języków obcych.

Wszyscy, którzy pragną spędzić swój urlop na wczasach specjalnych, powinni złożyć zamówienie do dnia 31 sierpnia br. w wojewódzkich biurach skierowań FWP.

WAŻNE TELEFONY
 Pogot. Milicyjne 253-33
 Pogot. Ratunkowe 254-44
 Straż Pożarna 8
 Kom. Miejska MO 292-22
 Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

JARACZA (Jaracza 2)
 g. 18 „Przygoda florencka”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Hrabia Luxemburg”
MŁODEGO WIDZA (Młynski 4a) g. 19.30 „Nina” (gościnne występy Państw. Teatrów Dramatycznych z Poznania)
 Pozostałe nieczynne.
CYRK nr 4 (Plac Niepodległości) g. 19

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Syn hrabiego Mea te Christo” doz. od lat 12 g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Droga w taj dzę” „Jeziro Selgier” „Złotawy jez” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Niebezpieczna swawola”, „Dwa tak-

CO? GDZIE? KIEDY?

me niedźwiadki”, „Za pomniana laseczka” „Sniegowy listonosz” g. 16, 17 „Jesteśmy ko bietami” doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Królowa Margot” doz. od lat 18 g. 8.30, 11, 13.30, 15, 18.30, 21
MUZA (Pabianicka 173) „Smierć rowerzysty” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Czerwony kwiat” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Zwyciężyły kobiety” doz. od lat 12 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.30, 21
POKOJ (Kazimierza 6) „Kanał” doz. od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30 (seans zamknięty)
MAJA (Kilińskiego 178) „Ulca ubogich kochanków” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzebowska 84) „Czarownica” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Ziotno) „Marty” doz. od lat 12 g. 18.30
STUDIO (Wstrzyżka 7-9) „Skarb kpt. Martensa” doz. od lat 7

komunikatu Okregowego Zarządu Kin
PALMIARNIA (Park Żródliński) czynna godz. 10-18.
ZOO - czynne g. 9-20

Dyzury aptek

Pabianicka 56, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.
AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYZURY SZPITALI

Polożnictwo: Bałuty, Ruda - Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Polesie i część Chojen - pacjentki z Poradni „K” przy ul. Przybyszewskiego - Szpital im. dr. Madurowicza, Krzemieniecka 5; Śródmieście, Staromiejska, Widzew i pozostała część Chojen - pacjentki z Poradni „K” przy ul. Lecznicy - Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lariewnicka 34-36.
Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19.
Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Klin.
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Włoczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłowa 14.

Walczyć ze spekulacją — owszem ale kto ma to robić?...

Wiele mówi się i pisze o statnio o wzmożonej walce ze spekulacją i podziemiem gospodarczym. Obok PIH, prokuratury, sądów i milicji dużą pomocą w szerokiej akcji zwalczania nadużyć gospodarczych miały być i powinny być Komisje do Walki ze Spekulacją przy dzielnicowych radach narodowych.
 Tymczasem komisje te narażają na dość duże przeszkody przy mobilizowaniu aktywów społecznego, do tej tak ważnej dziś dla każdego obywatela akcji. Poszczególne zakłady pracy niechętnie oddają swych aktywistów do trójek kontrolnych. Trzeba było pokonywać niemałe trudności np. w Zakładach im. Hamama, by nakłonić parę osób do udziału w komisji. Wydaje się, że większe zakłady przemysłowe mogą bez trudu pozwolić sobie na to, by ze swych załóg liczących nieraz 1.000 i więcej ludzi wydelegować kilka osób najbardziej ofiarnych i obywateli z pracą społeczną.
 Z drugiej strony należy nierzadko skończyć ze zmorem, jakka ciąży na aktywie, który dokonuje kontroli i spisuje pro-

tokoly, w postaci ciągłych wezwań do prokuratury, sądów, milicji itp. Członek Komisji do Walki ze Spekulacją sporządzając protokół pokontrolny w zasadzie powinien zakończyć na tym swój udział w wykrywaniu nadużyć. Ciągłe przesłuchiwanie, wzywianie na rozprawy zniechęcają ludzi do tego rodzaju prac społecznych i nie są naszym zdaniem potrzebne. Materiał dowodowy składany przez KWS i PIH powinien służyć władzom śledczym do dalszego rozpracowania danej sprawy.
 Skoro mowa o pracach Komisji, które nie przebiegają jeszcze tak, jak byłoby sobie tego życzyli, należy wspomnieć o zbyt znikomym opiece nad nimi ze strony prokuratury. W KWS pracują ludzie, którzy nie są obciążeni często z tajemnicami prawniczymi — trzeba im pomóc przy sporządzaniu protokołów i doniesień, wskazywać drogi, jakimi mają postępować w konkretnych wypadkach.
 Większe uaktywnienie Komisji do Walki ze Spekulacją w poszczególnych DRN staje się koniecznością, bowiem nadużycia zarówno w fabrykach jak i w przedsiębiorstwach handlowych rosną z dnia na dzień, a organa milicyjne i prokuratorskie bez pomocy szerszego ogółu nie będą w stanie w porę ich ukroczyć. Sk.

Tylko w poważniejszych sprawach

W czasie onegdajszej i wzorajszej ulewy łódzka Straż Pożarna otrzymała kilkadziesiąt meldunków o zalaniu piwnic, zawalaniu się stropów itp. W poważniejszych wypadkach straż interweniuje. Równocześnie jednak wiele osób dzwoni do straży w zupełnie błahych sprawach, meldując np. o zaciekach szfitów, o wodzie na balkonie itp.
 Absorbowanie łódzkiej Straży Pożarnej nieistotnymi drobiazgowymi powodami opóźnienie interwencji w ważnych wypadkach i nie powinno mieć miejsca. (s)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna korfowe i angielskie, sru-bownikzy na samoprzężnice i przykrecaczy oraz uczniów i uczennice powyżej lat 18 zatrudnia natechniast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zręcznego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny Łódź ul. Małtejski 9a.

INŻYNIERÓW budowlanych z praktyką na budowy w Radomsku i Piotrkowie oraz na terenie miasta Łodzi, mistrza stolarskiego, stolarzy maszynowych na czopiarce i gryzarkę, malarzy, szklarzy, parkieciarzy, operatorów na sprzęt ciężki, murarzy, robotników nie wykwalifikowanych powyżej lat 18 zatrudnia Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Łódź, Al. Kościuszki 101, dział zatrudnienia, tel. 390-36. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych hotele i stołówka zapewnione.

INŻYNIERA lub technika na stanowisko st. kalkulatora z praktyką w wykonawstwie oraz z kosztorysowaniem i rozliczaniem budów według najnowszych zasad zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koluszkach. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia i plac Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Koluszkach ul. Mickiewicza 3.

WYKWALIFIKOWANYCH kotowniarzy, łączarki, cewiarke, formiarke, oraz magazynierów fizycznych, konwojenta, uczennice na cewiarnie, na maszyny stopkowe i robotników do magazynu zatrudniają od zaraz Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Fr. Zubrzyckiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Nowotki 163-165

INŻYNIERA-mechanika z długoletnią praktyką ze znajomością produkcji części zamiennej, na stanowisko kierownika wydziału poszukują Łódzkie Zakłady Obuwia. Podania wraz z przebiegiem pracy zawodowej należy składać w dyrekcji L.Z.O. Łódź ul. Włoczańska 12. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

KIEROWCÓW na ciągniki z prawem jazdy kat. II i III kierowców na samochody z kat. I i II oraz robotników transportowych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa ul. Karolewska 33 (dział kadr).

PRACOWNIKÓW przeładunkowych do załadunku samochodów, zarobek brutto do 1.800 zł, monterów silnikowych wykwalifikowanych — zarobek do 2000 zł, monterów podwozowych wykwalifikowanych — zarobek do 1500 zł, 2 pomocników kowali — zarobek do 1.300 zł, 1 malarza na samochody zarobek do 1.500 zł, oraz 5 robotników nie wykwalifikowanych do sekcji zaopatrzenia — zarobek do 800 zł. przyjmuje natechniast do pracy Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna PKS w Łodzi ul. Gibalskiego 2-4 (obok ul. Warszawskiej).

WYKWALIFIKOWANA maszynistkę zatrudni Ekspozytura Spedycyjna PKS w Łodzi ul. Worcella 17-19 uposażenie od 1000-1400 zł. Zgłaszać się i piętro pokój III.

10 SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH od 2 do 3 KW 220/330 V — 950 obr./min. zakupia Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie k/Łodzi ul. Łęczycka 1. Zgłoszenia należy kierować do działu głównego mechanika, tel. 75.

PRZETARGI

Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Łodzi ul. Gibalskiego 2-4 ogłasza PRZETARG na skanalizowanie i doprowadzenie wodociągów na posesji przy ul. Gdańskiej 81. Termin składania ofert do dnia 26.7. 1957 r. Słepo kosztorysy z projektem są do wglądu w Ekspozyturze przy ul. Gibalskiego 2-4 I piętro pokój 26. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 28.7. br. o godz. 12 w gabinecie dyrektora Ekspozytury w Łodzi ul. Gibalskiego 2-4 róg Inflanckiej.

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 Spółdzielnia Pracy Wytw. Chemicznej „P.LON”
 w ŁODZI ul. Ciesielska 25 ogłasza PRZETARG na zainstalowanie centralnego ogrzewania w Oddziale przy ul. Wolowej 23. Oferenci uspołecznieni i nie uspołecznieni proszeni są o składanie ofert w Sp-ni „P.LON” Łódź, ul. Ciesielska 25 w terminie do 1 sierpnia 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 3. VIII. 1957 r. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości zł 1000 na konto NBP III O/M Łódź 907-6-114.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór wykonawcy oraz prawo unieważnienia Przetargu bez podania przyczyn. Uchylenie się od zawarcia umowy po terminie Przetargu powoduje przepadek wadium. Szczegółowych informacji udziela główny mechanik Sp-ni „P.LON” w Łodzi przy ul. Kominarskiej 8 tel. 500-72 w godz. od 7-9.
 Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na instalacje CO” na adres Sp-ni Łódź, ul. Ciesielska 25.

Różne MATERIAŁY teletechniczne
 SPRZEDA z upłynienia
 Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, ul. Gdańska 75
 Nabywać materiały mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Blizszych informacji udzieli dział zaopatrzenia tel. 255-58.

TAŚMĘ BAWELNIANĄ zbrojoną drutem CU (taśma miernicza) szerokość 16 mm
 SPRZEDA
 Spółdzielnia Pracy „Taśma” w Łodzi, Włoczańska 125 tel. 358-55.

KOZUCHY NAPRAWIA I UDWIĘŻA
 SZYBKO, TANIO i SOLIDNIE
 Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Skórzanych „PIONIER” w Łodzi ul. Piotrkowska 88, tel. 385-84 oraz punkt usługowy w Zgierzu ul. Nowotki 24.

NADODRZAŃSKA SP-NIA PRACY PRZEM. CHEM. - GUMOWEGO

w Szczecinie Al. Powstańców 39
 SPRZEDA następujące maszyny:
 1) Gnitownik kolowy do gliny, nowy z silnikiem elektrycznym cena 170.000 zł
 2) Młyn kulowy, nowy z silnikiem elektrycznym, cena 87.000 zł
 3) Dwie pięciowalcówki cukiernicze o długości wałców 80 cm i średnicy 40 cm (dla wytwórci cukierków, czekolad itp.) w cenie po 50.000 zł.

ŁĘCZYCKIE ZAKŁADY GÓRNICZE w Łęczycy WYNAJMĄ dla swych pracowników mieszkania na terenie miasta Łęczycy. Oferty należy zgłaszać do działu administracyjno-gospodarczego L.Z.G. Łęczycy-Strzelinica. Warunki wynajmu do omówienia na miejscu.

ŻELATYNE KLEJE
 techniczną w listkach (rybna) oraz skórną dostarczają dla przemysłu i handlu SOPOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO,
 Sopot, ul. 20 Października 834, tel. 522-31.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
 DOM jednorodzinny lub wille kupie. Zgłoszenia telefon 216-78. 11436 G
 DOM jednorodzinny wolny, tanio sprzedam. Wład domość Kilińskiego 180-4. 11435 G
KUPNO
 ZEGARKI stare ręczne, kieszonek i budziki używane i zepsute kupuje. Obr. Stalingradu 42. 11456 G
SAMOCCHÓD makolitracyjny, używany lub nowy kupie. Podać dane. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11458”
SAMOCCHÓD nowy kupie. Oferty pisemnie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11288”
LODÓWKĘ „Dniepr” za mienie na „Saratow” za dopłatą. Tel. 341-92.
MOTOCYKL „Harley” z przyczepą w dobrym stanie sprzedam. Rzgowska 46a zakład fryzjerski. 11413 G
MOTOCYKL BSA 500 z przyczepą stan dobry — sprzedam. Łódź, Piotrkowska 111 — sklep Foto-Optyczny. 11459 G
MOTOCYKL nowy „IFA” 350 sprzedam. Obr. Stalingradu 19 „Auto-Bazar”
SILNIK górny 500 „Ardie” sprzedam. Pabianice Słowackiego 3.
MOTOCYKL „DKW” 350 NZ sprzedam. Łódź, ul. Króśnińska 8 m. 4. przy Pabianickiej.

W dniu 16 lipca 1957 r. zmarł w Bogu przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy ojciec, mąż i dziadek
 S. + P.
Antoni Czarnecki
 Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19.VIII. br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza Katolickiego przy ul. Ogrodowej o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku
 RODZINA

PRACOWNIA poleca drewniaczki płazowe — zamówienia. Wyrządza od 150 zł. Włoczańskiego 44. 11461 G
MOTOCYKL „AWO” 425 nowy sprzedam. Ogład ul. Włoczańska 49 godz. 16-20. 11462 G
PRZYCZEPKĘ motocyklową bardzo dobrą sprzedam. Łódź, Abramowskiego 5 m. 16. 11325 G
KUCHENKĘ gazową — węglową z piekarnikiem oraz elektryczną 3-fajerkową z piekarnikiem sprzedam. Ul. Trenkiewicza 22 (przy ul. Juliana Gójskiej). 11329 G
MOTOCYKL „NSU” 500 ccm górnorozworowy z wózkiem — sprzedam. Zgierska 56. 11324 G
OKAZYJNIE sprzedam motocykl z przyczepką marki „Zündapp” KS 600 ccm. Stan bardzo dobry. Łódź, ul. E. Plater 18, dojazd tramwajem 1, 15 do ul. Głowackiego w godz. 18-20.
SAMOCCHÓD „BMW” typ 326, stan dobry sprzedam. Romana 5a (Kolei Obwodowa). 11291 G
MOTOCYKL „IZ” sprzedam. Ziętz, Narutowicza 33 Iwasiewicz.
MOTOCYKL „IFA” BK 350 nowy sprzedam. Zdłużska Wola, Szeradzka 33. 11304 G
LODÓWKĘ nową średniej wielkości, produkcji radzieckiej sprzedam. Wyrześniańska 149 front I piętro. 11309 G

PRACA
STARSZA osoba do dziecka i pomocy w gospodarstwie potrzebna. Wierzbowa blok 4 m. 6 Szumliwicz pod godz. 19.
GOSPODIA do małego dziecka potrzebna na stałe. Warunki dobre. Abramowskiego 27/5 od godz. 17 do 19. 11082 G

LEKARSKIE
 Dr REICHER specjalista wenerologicznej — skórnego, płciowego (zaburzenia) 8-9, 16-19. Piotrkowska 14 10363 g
 Dr KUDREWICZ specja lista wenerologicznej, skórnego 8-10, 3-6 ulica 22 Lipca 4 10749

NAGŁA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wrzuty domowe załatwiania natechniast tel. 2-82-82

ZBYW
 GABROWSKI Kazimierz zam. Jaracza 17 zrubil prawo jazdy kat. III nr 2763/56, legit. Ubezpiecz. Społ. legit. Zyr. Zaw.
TECZKE z dokumentami firmowymi zastawione w tramwaju. Laska wyznacza proszony jest o zwrot teczki za wynagrodzeniem. Spół. „Surowiec” Łódź, ul. Zacisze 12. 11293 G

LOKAL do odstąpienia 32 m² przy Wodnym Rynku za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Różana 12 m. 10

WSPÓLNIA posiadająca w śródmieściu mały lokal nadający się na biuro oraz samochód półciężarowy poszukuje. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11302”

PANIA z Rudy Pabianickiej, która była 3 bm, w hodowli zwierząt futerkowych urojeńnie prosi o skomunikowanie się z ob. Mikolajczykkiem telefonicznie lub osobistie Ziętz, Zaciszkowa 2, tel. 322.

ZA DWUGI meża Stenowskiego Zdzisława nie odpowiadam i nie remituje. Halina Stenowska 7-43, Kwasowna 89.

Dyrekcja Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych w Tomaszowie Maz.

ogłasza, iż posiada do sprzedania niżej wym. maszyny, które mogą być jednostki uspołecznione, spółdzielcze oraz drobne wytwórcy:
 1) KROSNA ANGIELSKIE f-my Roscher sztuk 6
 2) ZGRZEBLARKI f-my u. n. „ 2
 3) POSTRZYGARKE f-my G. Josephys „ 1
 4) POMPE ODSRODK. „Siemens i Hirsch“ „ 1
 5) SILNIKI ELEKTR. o mocy 7,4 kW „ 2
 i 8,5 kW napiecie 220/330 V
 Maszyny można obejrzeć na terenie w/w zakładu; wszelkich informacji udzieli dział gł. mechanika. 3537-K

MAGAZYN Dziennika

Plaga niedźwiedzi w Norwegii

Jak donoszą z Oslo, w Norwegii północnej w okolicach Tromsø pojawiło się bardzo dużo niedźwiedzi, które atakują miejscowe osiedla. W związku z tym mieszkańcy osobnych miejscowości zwrócili się do władz z prośbą o wydanie im broni palnej.

Leśnicy norwescy nie mogą na razie wytłumaczyć faktu nagłego pojawienia się tak dużej ilości niedźwiedzi. Wiadomo bowiem było, że zwierzęta te należały ostatnio w Norwegii do rzadkości.

Ołbrzymi most spadł na głowy rybaków

Pod miastem Crosselt (stan Arkansas) zawalił się most kolejowy wraz ze stojącymi na nim wagonami towarowymi i spadł do rzeki w momencie, gdy 10 rybaków łowiło pod nim ryby.

Jeden rybak zginął, trzech zostało rannych, czterech „wpadło w pułapkę”, dostając się między szczątki rozbitych wagonów, a reszta wyszła cało z katastrofy.

Kto zarobił na sprawie sueskiej?

Ludzie na ogół niechętnie przyznają się w życiu prywatnym do zarabiania na cudzych kłopotach, podobnie jest i w stosunkach międzynarodowych. — Ale — co potwierdził każdy dyplomata — jeżeli jedno państwo traci, zwykle drugie zaraabia. Nie obeszło się więc bez tego także w sprawie sueskiej. W przegladzie gospodarki światowej, ogłoszonym niedawno przez ONZ, stwierdzono, że kryzys wokół sprawy Suez spowodował dla szeregu państw straty, ale dla niektórych był okazją do zarobków. I tak zarobiła Norwegia oraz Szwecja i Holandia, chociaż te dwa państwa mniej. Podstawa tych zarobków: liczna flota handlowa.

Figurki z kości słoniowej

Rząd argentyński ogłosił następującą listę przedmiotów należących do skonfiskowanego majątku byłego prezydenta Perona: 1250 talarzy i półmisków ze srebra i złota, 650 sztuk biżuterii, 144 figurki z kości słoniowej, 211 skuterów i motocykli, 1 samolot, 2 motorówki, 295 dzieł sztuki, 340 sztuk antycznej broni oraz nieruchomości w Buenos Aires i na prowincji.

Zapominałski Nehru

Zaledwie premier Nehru przybył do miejscowości Sofiero, aby złożyć wizytę szwedzkiej parze królewskiej, przebywającej tam na letnisku, zaraz z pobliskiego miasta Malmö wyruszył do Sofiero samochodem policyjnym, pędząc z olbrzymią szybkością i strasząc mieszkańców spokojnej okolicy wyciem syreny.

Nie była to jednak kryminalna afeta. Okazało się, że premier Nehru zapomniał w Sztokholmie prezentów, które przywiózł z Indii dla swych gospodarzy. Prezenty dostano samolotem i samochodem policyjnym z taką szybkością, że zdążyły na miejsce zanim jeszcze w Sofiero zdołano osiągnąć do śniadania.

„Eine kleine Nachtmusik“

Kierownictwo SAS — jest to skrócona nazwa Skandynawskich Linii Lotniczych, stanowiących wspólne przedsiębiorstwo trzech państw: Danii, Norwegii i Szwecji — postanowiło zakupić sześć pasażerskich samolotów odrzutowych typu „Caravelle”, produkcji francuskiej.

Decyzja podjęta została po próbnym locie nad Kopenhagą, w czasie którego pasażerowie wysłuchali utworu „Mozarta” „Eine kleine Nachtmusik”, wykonanego na skrzypcach. Szum motorów samolotu był tak nieznośny, że w najmniejszym stopniu nie przeszkadzał tonom muzyki skrzypcowej. To zdecydowało.

Pilny milioner

Gdy 2 lipca nasz „Batory” odpływał z Kopenhagi, mając na pokładzie duńskich amatorów słońca na Morzu Śródziemnym, najmłodszym pasażerem był 14-letni Erik Halben, mieszkaniec Lyngbo, który pilnym zbieraniem użytecznych odpadków potrafił zarobić sobie na pokrycie kosztów bądź co bądź luksusowej podróży.

Anglia nie daje sobie rady...

Państwo o najmocniejszych tradycjach kupieckich — Wielka Brytania — wykazuje słaby i pogłębiający się deficyt handlu zagranicznego. Przeciwna deficytu brytyjskiego handlu zagranicznego za kwiecień i maj br. wyniosła 64 mln. funtów szterlingów, czyli o 25 mln. więcej od przeciętnej tego samego okresu w ubiegłym roku.

Tylko 0,4 sek. zabrakło Lewandowskiemu do rekordu świata na 1000 m

We wtorek wieczorem Lewandowski wraz z grupą biegaczy polskich startował na mityngu w Stuttgarcie przebiegając 1000 m w doskonałym czasie 2:19,4 min. co jest nowym rekordem Polski i tylko o 0,4 sek. ustępującym rekordowi świata.

Dwa zwycięstwa odnieśli również sprinterzy. Stanisławski wygrał 100 m w 10,8 przed Swatowskim. Ten ostatni zwinął na 200 m w 21,6.

W telegraficznym skrócie

OSLO. — Amerykański Murzyn King przebiegł 100 m w doskonałym czasie 16,2. mistrz olimpijski Courtney (USA) uzyskał na 400 m 46 sek., a Norweg Larsen przebiegł 3 km z przeszkodami w 8:44,4. Danielsen rzucił oszczep na odległość 75,21 m.

HANOWER. — Niedawny przeciwnik naszych miotaczy. Lingnau, poprawił rekord NRF w pchnięciu kulą o 7 cm, osiągając 17,19 m.

WIEN. — W meczu o Puchar Środkowej Europy piłkarze Rapidu pokonali Voivodinę (Nowy Sad) 3:0 (2:0).

NOWY YORK. — Mistrz Wimbledonu, Australijczyk Hoad, odniósł drugie, w swej karierze za wodnicę, zwycięstwo. Tym razem grał on w deblu z Kramem i pokonał parę amerykańską 9:7, 11:5. Zawodowy mistrz świata, Gonzales, zwyciężył Australijczyka Rosewalla 6:2, 8:5, 6:4.

Jak narodził się fenomenalny rekord świata w skoku wzwyż — 216 cm

Jak już donosiliśmy, fantastyczny wynik w skoku wzwyż osiągnął student leningradzki Jerzy Stiepanow na zawodach lekkoatletycznych Leningrad — Helsinki. Przeszedł on poprzeczkę na wysokości 2 m 16 cm! Pobit rekord świata! Przekreślił dotychczasową, od lat datującą się hegemonię skoczków amerykańskich.

A jeszcze nie tak dawno skok wzwyż był jednym ze słabszych punktów lekkoatletyki radzieckiej. Nie zadowalała się ona jednak wynikami poniżej 2 metrów i przed trzema laty postawiła sobie za zadanie poprawić je, podnieść do poziomu światowego. Rozpoczęła intensywną pracę i osiągnięcia nie pozwoliły długo czekać na siebie. Dzisiaj lekkoatletyka radziecka dysponuje 14 skoczkami, którzy mają wyniki ponad 2 metry.

Wśród tej plejady skoczków największym talentem wyróżniali się: Kaszkarow, Stiepanow i Sitkin. Raz jeden, innym razem drugi osiągnęli lepsze wyniki śrubując rekordy kraju. W Melbourne znaczny sukces uzyskał Kaszkarow i był rekordzistą ZSRR, aż do czasu meczu Leningrad — Helsinki. Stiepanow z łatwością przeskoczył poprzeczkę na wysokości 2,06 m, poprosił więc o podwyższenie jej do 2,11 m. Przeszedł i tę przeszkodę bez trudu. Widać było, że jest w wielkiej formie. Stiepanow postanowił zaatakować rekord świata. Poprzeczkę znów poszła w górę o 5 cm. Już podczas pierwszej próby Stiepanow pokonał i tę przeszkodę. Osiągnął fenomenalny wynik, ustanowił rekord świata przysparzając laurów lekkoatletyce radzieckiej.

Chcemy puchar zdobyć dla Łodzi

— oświadczają piłkarze ŁKS przed sobotnią finałową rozgrywką z zabrskim Górnikiem

★ W przedmeczowym ujęciu rewelacyjnych juniorów Lechii (Tomaszów)

★ Kłopoty z ogrodzeniem stadionu

— Zjemy sobotnim meczem finałowym o Puchar Polski z Górnikiem (Zabrze) — odpowiedział p. Kobylński, jeden z członków zarządu ŁKS, na zadane mu stereotypowe pytanie: co słychać?

— Kierownictwo i drużyna przywiązują do sobotniego spotkania wielkie znaczenie. Zawodnicy przebywają obecnie na obozie wypożyczonym w Spale, skąd autokarem przyjadą do Łodzi wprost na boisko. Naszój w drużynie jest bojowy. Już po meczu mistrzowskim z Legią, a jeszcze bardziej po udanej półfinałowej rozgrywce z warszawską Gwardią, coraz silniej grunтоваła się w zespole wola zdobyć puchar.

— W jakim składzie będzie grał ŁKS?

— W normalnym, bez zmian. Nie widzę najmniejszej potrzeby czynienia jakichkolwiek przesunięć. Tego zdania jest również trener Król. Tył, że będziemy mieli pod ręką re-

zerwowych zawodników, bowiem regulamin rozgrywek o puchar zezwala na zmianę bramkarza i jednego zawodnika w polu.

— Więc nastroje w drużynie...

— ...są jak najlepsze — podchwytuje p. Kobylński. — Zawodnicy wyraźnie oświadczyli: „Chcemy ten puchar zdobyć dla Łodzi” i sądzą, że powinno się to im udać.

— A dla siebie tytuły mistrzów sportu?

— Jedno jest z drugim związane, gdyż zdobycie pucharu jest równoznaczne ze zdobyciem tytułu mistrza Polski. Tak w każdym razie było dawniej, gdyż regulamin nadawania tego odznaczenia to przewiduje. Mimo bojowego nastroju drużyny, mimo iż wierzę w nią, nie sądzę, żeby zwycięstwo przyszło jej łatwo. Górnik to przecież jeden z najlepszych polskich zespołów i nie będzie łatwo z nim wygrać. Już dzisiaj cieszę się na myśl o tym spotkaniu, gdyż obie drużyny są dość wysoko wyszkolone technicznie. Powinniśmy więc mieć ładną i ciekawą grę. Martwi mnie tylko pogoda, ale jest nadzieja, że do soboty może się poprawić.

— Mecz rozpoczyna się o godz. 18?

— Tak, ale poprzedzi go ciekawe spotkanie, w którym juniorzy tomaszowskiej Lechii (mistrz okręgu łódzkiego) zmierzą się z reprezentacją młodzieżową ŁKS. Chcemy zaprezentować Łodzi mistrza juniorów i dać jej, tak dobrze zapowiadającej się, drużynie trening przed oczekującymi ją już w niedalekiej przyszłości ciężkimi walkami o tytuł mistrza Polski. Może w ten sposób przyczynimy się choć w pewnej, nieznacznej mierze, do sukcesu młodych piłkarzy Tomaszowa.

— Kto zatem wystąpi w reprezentacji młodzieżowej ŁKS?

— Magin — Gamrowski — Smakuszyński, Markowski — Adamiec, Sarna — Pekała, Gutowski, Sas, Katolik, Zieliński. Jest to zespół dość silny, a znajdziemy w nim wielu zawodników, którzy grają w III lidze. Ponieważ przedmecz i mecz zapowiadają się bardzo ciekawie, więc organizujemy, jak zwykle, przedprzebiegi biletów w MDK ul. Traugutta 3.

Już dzisiaj od godz. 10 można je będzie tam nabywać. Ale mamy wielkie zmartwienie innej natury.

— Z jakiego to powodu?

— Niespotykana ulewa i obsuwające się zwalony ziemi spowodowały, że część ogrodzenia stadionu od strony Al. Unii nie wytrzymała ciężaru i runęła. Już na wiosnę chcieliśmy możliwie najszybciej naprawić początkowo uszkodzone, postaraliśmy się o materiał (cement), lecz co z tego, skoro nie możemy do dzisiaj znaleźć kogoś, kto by się podjął wykonania tych robót. Wally się stary plot, a nowego nie ma kto postawić, choć jest materiał i są na ten cel kredyty. Kto wie, jak długo jeszcze ten stan potrwali... — kończy p. Kobylński z niewesołą miną.

Rozmawiał Rm.

Trasa Rally — FIM

— tradycyjnego raidu motocyklowego

przebiega przez Łódź

Rally-FIM to tradycyjna roczna impreza motocyklowa o charakterze turystycznym. Dotychczas organizowały ją państwa zachodnie. W tym roku po raz pierwszy zlecono jej przeprowadzenie Polskemu Związkowi Motorowemu. Zjada się więc w dniu 21 bm. do Olsztyna, gdzie wyznaczono mecie raidu, ekipy motocyklowe, motorowowe, motopedowe i skuterowe z kilkunastu państw.

Jako pierwsze zgłosiły swój udział federacje NRF, Francji, Włoch, Anglii, Belgii, Luksemburga i Monako. Spodziewany jest także start ekip radzieckich i czesostawackich.

Do Olsztyna zjadą poszczególne ekipy dzielącymi trasami, a mianowicie z punktów granicznych Gdyni, Szczecina, Ślubie, Zgorzelca, Słonvch, Cieszyna, Tyśej Polany, Terespolu i Medyki. Z tego dwie trasy (Zgorzelec i Słone) przebiegają przez Łódź, a jedna (z Cieszyna) przez nasze województwo. (Radomsko — Piotrków).

Przejazdu motocyklistów przez nasze miasto spodziewać się należy w dniach 18—20 bm. W związku z tym okręg łódzki PZMot, apeluje do społeczeństwa, by każdy napotkany przez uczestników raidu przechodzących mógł, w razie potrzeby, udzielić krótkich informacji. Motocykliści wiada do Łodzi ul. Pabianicką i należy ich kierować ulicami Piotrkowska i Narutowicza na Autostradę Warszawską, bowiem trasa do Olsztyna prowadzi przez stolicę. Być może, iż niektóre ekipy zechcą zatrzymać się w Łodzi. W tym celu zostawiono im do dyspozycji pokoje w hotelu „Savoy”. Ponadto PZMot, w typowej stacji benzynowa przy Placu Komuny Paryskiej do całodziennego obsługiwanie raidu. Szczegółowych informacji udzielać będzie specjalnie uruchomiony punkt mieszczący się w lokalu PZMot, przy ul. Piotrkowskiej 183.

Georges Simenon

(28)

GOSPODA

„Pod dzielnym żeglarzem“

Przekład: Bolesława Surówki

Gdy w chwilę później komisarz Girard zaczął rozmowę z Hawrem, na korytarzu rozległ się jakiś hałas. Maigret wybiegł tam i zobaczył Le Clinche'a miotającego się na ziemi i usiłującego się wyrwać z rąk trzech policjanów.

Był w stanie jakiegoś straszliwego podniecenia. Nabiegłe krwią oczy wyłaziły mu z orbit, a z ust ciekła ślina. Trzymany jednak ze wszystkich stron nie mógł się w ogóle ruszyć.

— Co się stało?

— Nie założyliśmy mu kajdanków, ponieważ zachowywał się dotychczas zawsze spokojnie... No i gdyśmy przechodzili przez korytarz, nagle rzucił się na mnie i chciał mi wyrwać pistolet z futerału... I to mu się

nawet udało. Chciał się zastrzelić... Ale myśmiał mu w tym przeszkodził!

Le Clinche leżąc na ziemi wpatrywał się uporczywie w jeden punkt. Zagryzał tak mocno wargi, że ciekła z nich krew razem ze śliną. Rzeczka najbardziej niepokojąca były lzy, które spływały całym strumieniem po policzkach.

— Może by tak lekarza — rzekł jeden z policjantów.

— Nie! Puśćcie go! — rozkazał Maigret.

A gdy ten leżał dalej nieruchomo na podłodze, komisarz krzyknął:

— Jazda! Wstawaj! Ale to szybko! I spokojnie...! Bo inaczej ty durny smarkaczu dostaniesz tak w łeb...!

Le Clinche usiłował niemal z pokorą. Cały się chwiał. Zaczął ocierać pobrudzone ubranie.

— A co by było z pańską narzeczoną? — huknął na niego raz jeszcze Maigret.

Nadszedł komisarz Girard.

— Złatwione! — rzekł. — Wszyscy troje są wolni, ale nie mają prawa wydaleć się z Fécamp... Co się tu stało?

— Ten dureń chciał się zabić! Ale jeżeli pan pozwoli, to ja się nim zajmę...

Szli razem wzdłuż nabrzeża. Le Clinche obmył sobie twarz zimną wodą. Widać było jednak na niej czerwone plamy. Oczy miał rozgorączkowane, a wargi przekrwione. Ubrany był w zwyczajny konfekcyjny garnitur koloru szarego, zapinany na trzy guziki. No-

sił go bez żadnego poczucia elegancji. Krawat miał źle zawiązany.

Maigret z rękami w kieszeniach i z miną zachmurzoną szedł ciągle mówiąc, ale jakby do siebie:

— Sam pan rozumie, że ja nie mam czasu na to, aby panu udzielać lekcji jakiegos moralnego prowadzenia się. Jedna tylko sprawa: pańska narzeczoną jest tutaj. To jest porządna i dobra dziewczyna, która przyjechała aż z Quimper i poruszyła niebo i ziemię... Przecież nie można jej doprowadzać do rozpacz...!

— Czy ona wie...?

— Nie ma sensu jej mówić o tej kobiecie... Maigret nie przestawał go obserwować. Za basenem portowym widać było pełne morze, na którym kołysały się barki rybackie, malowane w jaskrawe kolory. Na chodnikach było pełno ludzi.

Otóż wydawało się, że Le Clinche zaczyna raz nabierać ochoty do życia, patrząc na ten krajobraz z zadowoleniem, a raz znowu, że tę ochotę zaczyna tracić. Wtedy bowiem spojrzenie jego stawało się twarde i obrzucało z nienawiścią ludzi i rzeczy.

Wypadło im przechodzić koło „Oceanu”. Był to już ostatni dzień jego wyładunku. Naprzeciw statku stały tylko trzy wagony.

Tak niby od niechcenia komisarz zaczął mówić, pokazując rozmaite punkty w terenie:

— Pan znajdował się tutaj... A Gaston Bu-

zier znowu tam. A w tym miejscu tamten trzeci zadusił kapitana...

Jego towarzysz głęboko westchnął i odwrócił głowę.

— Tylko że było ciemno i pan nie mógł rozróżnić jednego od drugiego.

W każdym razie tym trzecim nie był ani drugi oficer, ani pierwszy, albowiem oni obydwaj znajdowali się z całą wagami w knajpie „Pod Dzielnym Żeglarzem”...

Breitończyk znajdował się na pokładzie. Dostrzegł telegrafistę i pochylił się do iluminatora. Coś tam krzyknął! po chwili wybiegło na pokład trzech innych marynarzy i zaczęło gapić się na Le Clinche'a.

— No, niech pan idzie szybciej — rzekł doń Maigret. — Panna Leonneć na nas czeka...

— Nie mogę!...

— Czego pan nie może?

— Iść tam! Błagam pana, niech pan mnie puści... Co to panu przeszkadza, że ja z sobą skończę?... Zwłaszcza, że to będzie najlepsze wyjście dla wszystkich...

— A więc, Le Clinche, tajemnica jest aż tak ciężka do zniesienia?

Telegrafista nie odpowiedział.

— I pan rzeczywiście nie może mi nic powiedzieć, prawda?... Owszem, jedną rzecz. Czy pan ciągle pożąda Adele?

— Ja jej nienawidzę!

(d. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96, Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednio: Red. nac. 325-64, Sekretarz odpow. 204-75, Dział spol.-ekonom. 228-32, Dział mjejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sport. 208-95, Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32, Red. nocna 279-76, Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.